

KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi — z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich — codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich korespondencji: Kura. Poznański, Poznań — Posen.

KONTO CZEKOWE: we Wrocławiu (Breslau) D. nr. 5843

PRZEDPŁATA: na miejscu (w ekspedycji) mies. 1.00 kwart. 3.00 rok. 10.00
w Poznaniu (z odnośnikiem do domu) „ 1.20 „ 3.50 „ 11.00
na pocztach (z odnośnikiem do domu) „ 1.20 „ 3.50 „ 11.00
w Niemczech i Austro-Węg. pod opaską „ 1.50 „ 5.00 „ 13.00
zagranicą pod opaską „ 2.50 „ 7.50 „ 21.00
na pocztę polew. „ 1.60 „ 4.80 „ 13.00
Numer pojedynczy 10 fen

OGŁOSZENIA: z wyjątkiem za jednostronny wiersz polityczny lub jego miejsce — na stronie ogólnopoglądowej — 20 fenów.
reklamy za jednostronny wiersz polityczny lub jego miejsce — na stronie ogólnopoglądowej — 40 fenów.

Telefonu nr. 3524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63.

Telefonu nr. 3524.

Nr. 246.

Poznań, sobota dnia 27-go października 1917

Rok XII.

Poznań, dnia 26. października 1917.

Rosja a sprawa pokoju.

Warunki Rady robotników i żołnierzy.

Po stłumieniu rewolty Kornilowa zdawało się, że trzymujące żywioły radykalne, reprezentowane w Radach robotników i żołnierzy, zagarną władzę dyktatorską w Rosji i także polityce zewnętrznej rosyjskiej nadadzą charakter paacyfistyczny, zmierzający do jaknaj-szybszego zawarcia pokoju, choćby z opuszczeniem pozostałych sojuszników koalicji. Wobec Francji i Anglii nastroj w socjalistycznych kołach rosyjskich był tem nieprzyjaźniejszy, że prasa angielska i francuska niedwuznacznie sympatyzowała z „Kornilowszczyzną“ i narażała wznowieniu reakcji w Rosji. Wogóle opinia polityczna państw zachodnich nie nakładała sobie hamulec przy ocenie niedojrzałych często i doktrynerskich uchwał rosyjskich Rad robotników i żołnierzy, co ze strony organów tychże wywołuje naturalnie repliki, bynajmniej duchem sojusznictwem nie przejęte.

Krótko tylko jednak trwało złudzenie, jakoby po zwycięstwie rewolucji nad Kornilowem nadeszła chwila socjalistycznych rządów w Rosji. Kiereński pierwszy zrozumiał, że rządy takie są niemożliwe i natychmiast poczynił kroki celem stworzenia nowego gabinetu koalicyjnego, to jest obejmującego zarówno socjalistów jak i przedstawicieli żywiołów niesocjalistycznych, czyli tak zwanych burżuazyjnych. Jako tacy wchodziłi tylko kadeci w rachubę, bo poza nimi poważniejszych grup politycznych, któreby można powołać do rządu, w Rosji nie ma. Kadeci zaś byli skompromitowani jawnem popieraniem Kornilowa, co im po stronie radykalnej poczytano za zbrodnię. Radykalisci czyli bolszewicy porównywali przeciwko wchodzeniu w sojusz ze „zdrajcami rewolucji“. Mimo to na konferencji demokratycznej, odbytej w Petersburgu, myśl gabinetu koalicyjnego zwyciężyła, bo okazało się, że próba stworzenia rządu czysto socjalistycznego byłaby eksperymentem tak obcesnym, że właśnie najbardziej wybitni przywódcy socjalistyczni jak np. Czheidze uznali ją za niemożliwą. Coprawda żądano od kadetów pewnych gwarancji co do uznania porządku rewolucyjnego, a jedną z najważniejszych było stworzenie Parlamentu Tymczasowego, przed którym rząd byłby odpowiedzialnym.

Po pewnych rokowaniach kadeci zgodzili się na przedstawione warunki, nie bez odtargowania pewnych ustępstw — wymogli naprzekład, że odpowiedzialność rządu przed Parlamentem Tymczasowym ma być tylko moralną, nie prawną. W ten sposób powstał obecny gabinet koalicyjny, w którym kadeci objęli sześć ważnych tek ministerjalnych, jeżeli zaliczyć do nich ministra spraw zewnętrznych Tereszczenkę, który formalnie wprawdzie do stronnictwa kadetów nie należy, ale stoi bardzo blisko niego. Socjaliści mają 10 tek, ale zważywszy, że rozpadają się oni na różne odłamy a przytem faktem jest, że najwybitniejsi przywódcy socjalistyczni do gabinetu nie weszli.

Wobec tego rola Rady robotników i żołnierzy została sprowadzona do właściwej miary i także wpływ jej na politykę zagraniczną nie może być uważany za wyłącznie decydujący. Wprawdzie i z rą rosyjski stoi na stanowisku pokoju bez aneksji i bez pogwałceń innych narodów, potępia zatem wszelkie cele imperjalistyczne, z drugiej strony jednakże rząd ciągle silnie podkreśla konieczność dochowania wierności sojusznikom aż do końca.

Na propozycję, już dość dawno uczynioną przez rząd rosyjski, ma się w najbliższym czasie odbyć wspólna konferencja mocarstw koalicyjnych, której zadaniem będzie ostateczne ustalenie celów wojny koalicji w zgodzie z zasadami demokratycznej Rosji, a więc w myśl hasła „bez aneksji i bez przymusowych odszko-

dowań“. Ustępując żwyceniom kół socjalistycznych zezdł się rząd na to, aby obok dyplomatycznych przedstawicieli Rosji brał udział w konferencji także specjalny reprezentant demokracji rosyjskiej. Jako takiego reprezentanta Wydział wykonawczy Rady robotników i żołnierzy wybrał socjalistę Skobeleva i uchwalił dla niego szereg wskazań obowiązujących, w których wliczone są główne warunki pokoju tak jak je sobie wyobrażają socjalistyczne żywioły rosyjskie.

Ogólny charakter owych warunków, które w tych dniach ogłoszono, zmierza do pokoju na podstawie porozumienia i w tym względzie różni się zasadniczo od celów wojennych Anglii i Francji, które i według najświeższych enuncjacji odnośnych mężów stanu streszczają się w walce aż do zupełnego zwycięstwa. To też jest zrozumiałe, że oficjalny organ niemiecki „Nordd. Allg. Ztg.“ nie omieszczał z wielką sympatją powitać ten „dalszy krok pokojowy“. Tymczasem okazało się jednak, że podane telegraficznie brzmienie uchwał Rady robotników i żołnierzy nie było zupełnie ściśle. Odnosi się to przede wszystkim do kwestji polskiej, która nas szczególnie interesuje. W telegramie bowiem jako pierwszy warunek pokoju wymieniono: „Wyjście wojsk niemieckich z Rosji, a autonomia dla Polski, Litwy i prowincji łotewskich“. Taki program musiałby się oczywiście spotkać z jednomyślnym protestem Polaków, którzy dzisiaj na podstawie rozwoju stosunków międzynarodowych łączą się wszyscy w żądaniu niepodległości państwowej i którym zresztą sam rząd rosyjski manifestem z 30. marca przyznał uroczyście prawo do niepodległego państwa polskiego.

Okazało się tymczasem, że wyraz „autonomia“ dostał się przez pomyłkę do telegramu. W autentycznym bowiem tekście, jak donosi „Vorwaerts“ nie ma mowy o autonomii Polaków, lecz o prawie stanowienia o sobie narodu polskiego. W tłumaczeniu niemieckim umieszczono „Selbstverwaltung“, zamiast „Selbstbestimmung“, co jest oczywiście zasadniczą różnicą.

Niezależnie od tego jednakże nie wydaje się, jakoby owym wskazaniem Rady robotników i żołnierzy należało nadmierne przypisywać znaczenie. Wczoraj już zamieściliśmy oświadczenie rosyjskiego ministerstwa spraw zewnętrznych, które podkreśla, że rząd nie uważa wskazań tych za obowiązujące, ponieważ nie uwzględniają one dostatecznie interesów koalicji. Ministerstwo podkreśla w szczególności, że instrukcje Rady pomijają milczeniem polityczną formę rządową Polski należącej do Niemiec oraz krajów czeskich i innych ziem słowiańskich Austrii.

I w innych punktach zapewne stanowisko rządu rosyjskiego różni się bardzo od stanowiska Wydziału Rad robotników i żołnierzy. Na konferencji w Paryżu rząd będzie miał decydujące słowo. Rząd ten niewątpliwie będzie dążył do zmodyfikowania celów wojny koalicji w myśl zasad demokratycznych i pojednawczych. Ale nie pójdzie on poza granicę, poza którą Anglia, Francja i Ameryka uważałyby interesy swoje za zagrożone. Kiereński i Tereszczenko znajdują zapewne wspólną platformę w Lloyd Georgem, Painlevé i Wilsonem. Czy zaś Rada robotników i żołnierzy znajdzie siłę, aby temu zapobiedz, to po ostatnich wypadkach wydaje się wątpliwem.

Tereszczenko o sprawie polskiej.

Berlin, 25. X. Pet. Biuro Tel. donosi według „Voss. Ztg.“: Rosyjski minister spraw zagranicznych Tereszczenko oświadczył, że upoważniono go do oświadczenia, iż państwa koalicyjne, uznając zasady, proklamowane przez Rząd Tymcz. w manifestach jego do Polaków z 3. marca, uważają, jako jeden z warunków trwałego pokoju, żeby utworzono wielką, niezależną, niepodzielną Polskę.

O pokój kosztem Rosji.

Berlin, 25. X. (WTB.) „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze: „Daily Telegraph“ dowiaduje się w Mediolanie szczegółów omawianej już kilkakrotnie w prasie nieprzyjacielskiej niemieckiej oferty pokojowej, zrobionej Francji. Według tychże informacji zaofiarowały rzekomo Niemcy za pośrednictwem dyplomatów belgijskiego odbudowanie Belgii i odstąpienie Alzacji-Lotaryngji za odszkodowaniem na koszt Rosji. Oferta ta uznana została przez Anglię i Włochy

jako niemożliwa do przyjęcia. Wszystkie te doniesienia są prostym wymysłem.

Petersburg, 25. X. (WTB.) Wobec dziennikarzy, którzy ministra spraw zagranicznych kilkakrotnie interpelowali z powodu pogłoszek o niemieckich próbach zawiazania rokowań z koalicją, zmierzających do pokoju kosztem Rosji, oświadczył Tereszczenko, że na najbliższem posiedzeniu Rady Tymcz. republiki przedstawi szczegółowo wszelkie kwestje polityki zagranicznej. Minister dodał, że Niemcy rzeczywiście podjęli kroki zdradzające skłonności w kierunku wywołania niesnasków między koalicjantami, i roztrząsał trudne położenie Niemiec, które obawiają się nowej kampanji zimowej.

(Uwaga Biura Wolfa: Twierdzenia Tereszczenki, jakoby Niemcy dążyli do pokoju odrębnym kosztem Rosji, są i jak dowiadujemy się ze strony miarodajnej, zupełnie bezpodstawne).

(P. B. P.) Polska przodującą potęgą słowiańską. Kurlandzki marszałek powiatowy baron Karol Manteuffel, zesłany przez Rosjan do Wiatki, zdołał uciec z wygnania i, przybywszy do Berlina przez Szwecję, w pismach wszechniemieckich daje wyraz swym zapatrywaniom na Rosję i jej przyszłość. Marzeniem kurlandczyków — zdaniem jego — jest zupełne wcielenie do Prus. Ponieważ to wydaje się Manteufflowi niewykonalnem, pragnie, by z Kurlandji i Inflant a ewentualnie także z Estonji stworzyć na wzór angielski niemiecki kraj koronny. Konserwatystom i socjalistom niemieckim, dążącym do porozumienia z Rosją, zarzuca nieznajomość stosunków rosyjskich, bo Rosja nigdy już nie będzie tą potęgą, którą była przed wojną. Przodującym państwem słowiańskiem będzie stworzona przez państwa centralne Polska. Manteuffel pragnie zupełnej germanizacji lotyszów i estończyków i przedstawia rzecz tę jako igraszkę dziecięcą, gdyż — zdaniem jego — narodowy duch lotewski został tylko sztucznie wywołany przez Rosjan.

Przesilenie.

Berlin, 25. października.

(P.B.P.) Położenie polityczne po powrocie cesarza stało się trudniejsze i zawiśle niż poprzednio. Zdać się, że koła otaczające cesarza oddają się złudzeniu, iż współpracownictwo Dr. Michaelisa w Parlamencie i nadal jest możliwem. Michaelis sam zaś wciąż sądzi, że nie ma przyczyny do ustąpienia. Narady międzypartyjne trwają dalej, gdyż wczoraj nie daly jeszcze ostatecznego wyniku. Większość parlamentarna trwa w swem przekonaniu, że zmiana kanclerza jest konieczna i potrzebna. Wobec tego, że dotychczasowe jej kroki pozostały bezskutecznymi, zastanawia się nad podjęciem nowych. O rozmowie przywódców frakcyjnych z szefem gabinetu cywilnego Valentinem donoszą, że posłowie nie proponowali żadnych kandydatów na kanclerza. Bez zobowiązania wymieniano kilka nazwisk, a Valentin sam wobec dwóch posłów wymieniał nazwisko, które wcale nie figuruje pomiędzy wymienianymi przez partje większości kandydatami. „Voss. Ztg.“ donosi, że w kołach mających styczność z rządem sądzi, że korona w obecnych warunkach zmianę kanclerza uważa za zbytę. Panuje tam zgóry zapatrywanie, że w zapatrywaniach partji większości brak jednolitej opinii o położeniu i nie ma też jednolitych dążeń do zmiany kierownictwa Rzeszy. Koła te sądzą, że odroczenie rozwikłania przesilenia nie spotka się wcale z oporem partji większości. Tymczasem Michaelis ma usiłować stworzyć blok zdolny do pracy i to bez udziału socjalistów a natomiast z poparciem ze strony konserwatystów. Wyjaśnienie położenia nastąpiłoby w tych warunkach dopiero przy ponownem zebraniu się Parlamentu w początkach grudnia. Wyjaśnienie musiałoby nastąpić podczas obrad nad nowymi kredytami wojennymi. Niektórzy sądzą, że Socjalna Demokracja pozostając wierna swemu obecnemu stanowisku odrzuci kredyt wojenne i zmusi tem samem partje obywatelskie do stworzenia nowej większości. Z kół parlamentarnych zaś donoszą, że partje większości celem zapobieżenia połączenia obecnego przesilenia z uchwalaniem kredytów wojennych, obstawiają przy jak najszybszej jasnej decyzji. Zdać się, że większość poprosi marszałka o zwołanie komisji budżetowej, gdyżby rząd nie zdobył się na krok stanowczy. W komisji tej nastąpiłoby ostateczne rozstrzygnięcie sprawy.

„Vorwaerts“ zamieszcza dziś gwałtowny artykuł przeciw Michaelisowi, nazywając go kanclerzem nieświadomości, i traktując go z największym lekceważeniem i gryzącą ironią. Michaelis po 3-miesięcznej „blogiej“ działalności uważa się dziś za niezbędnego. W jaki sposób można się z taktem pozbyć tego człowieka, oto pytanie, przed którym stoi Korona. Łagodząca okolicznością dla Michaelisa jest, że

wcale nie rozumie położenia Korony, brak mu zupełnie zrozumienia dla tego, że w danych warunkach dla niego jest kwestja lojalności względem swego mandata oddać mu powierzoną sobie mandat. Niebawem jest prostrą rzeczą, aby kanclerz i prezes ministrów stawał na stanowisku, że pozostanie w urzędzie, dopóki go nie przepędzą. Michaelis jest nieświadomem narzędziem potęg, które parlamentowi chcą pokazać silną pięść. Jako osobistość Michaelis jest im obojętny, w jego zdolności polityczne nie wierzą, ale przez zatrzymanie kanclerza pragną upokorzyć Parlament. Dla tego wmawiają w niego, że nie wolno mu ustępować, dla tego wmawiają w cesarza, że byłoby szkodliwem ustępliwością, gdyby wskutek rady Parlamentu rozszedł się z swym kanclerzem. Nie wolno o tem wątpić, że praca się nad stworzeniem zatargu. Zwrotnice nastawiono tak, że pociąg dworski i pociąg parlamentarny muszą na siebie najechać. Parlament jest reprezentacją narodu, który cudów dokonał. Upokorzenie Parlamentu jest upokorzeniem narodu. Intrzygi te mają udowodnić światu, że twierdzenia zagranicy są sprawdzają, że naród niemiecki jest narodem niewolników. „Samodzierżawie“ Michaelisa Trzebaby się śmiać nad tem, gdyby płakać nie trzeba.

„Germania“ centrowa broni większości przed zarzutem prawicy, jakoby była żądną panowania i chciała okroić prawa Korony. Większość jej zdaniem spełniła tylko swój obowiązek. „My uważaliśmy za ciężkie przezwinięcie Parlamentu, gdyby uznawszy konieczność energicznego przewodnictwa dyplomatycznego, o milczał w chwili, gdy toczy się dyskusja nad tem, czy kanclerz ma być zmieniony“. Zdaniem „Germanii“ wewnętrzny pokój i zgoda dalszy się przewrócić, gdyż wszystkie strony stanęły na platformie, jaką stanowi odpowiedź rządu z dnia 19. września na notę pokojową papieża. Stanawisz na tej platformie byłoby rzeczą nietrudną usunąć wszelkie wewnętrzne przyczyny przesilenia. W ten sposób należy zrozumieć doniesienia, że frakcje większości obradują nad opracowaniem „programu“. Organ wielkiego przemysłu „Deutscher Kurier“ powiada, że większości brak wszelkiego poczucia odpowiedzialności oraz chęci do przejęcia jej. W przeciwnieństwie do przesilenia lipcowego chodzi teraz nie o osobę, lecz o rzecz zasadniczą, a mianowicie o to, kto ma decydować o biegu polityki zewnętrznej i wewnętrznej Rzeszy, czy przypadkowo większość parlamentarna, której wykonawczym organem ma być kanclerz, czy też energiczny kanclerz cieszący się zaufaniem cesarza.

Rokowania międzyfrakcyjne zostały według „Berl. Tagebl.“ w środę odroczone, ponieważ stwierdzono wyraźnie, że w t. zw. przesileniu kanclerskiem nie zapadły dotąd żadne decyzje. Rokowania mają być podjęte w początkach przyszłego tygodnia. Kilku posłów, którzy w zastępstwie swych frakcji brali udział w naradach, odjechało w środę do domu.

Przed odroczeniem obrad pojawił się raz jeszcze poseł Trimborn (centr.) u szefa gabinetu cywilnego, p. Valentiniego i ponownie w imieniu wszystkich partji większości zapewnił go o ich zgodności zapatrywać we wszystkich kwestiach dotyczących przesilenia.

Ta solidarna stanowczość większości parlamentarnej nie pozostała, jak się zdaje, bez wrażenia. „Voss. Ztg.“ bowiem donosi, że sprawa przesilenia weszła znowu w stadium aktualne i że rozwiązania należy się spodziewać wcześniej niż przypuszczano. Do połowy przyszłego tygodnia mają zapasć ważne decyzje. W tym czasie ma się Korona szczegółowo poinformować o zapatrywaniach kół politycznych.

Zdać się wobec tego, że szanse Michaelisa, który przez chwilę zdawał się zwyciężać, znowu spadły. W związku z tem donosi „Berl. Lokal-Anzeiger“, że szef gabinetu cywilnego Valentin, który jest przeciwny zmianie kanclerza ustąpi. Ciekawe zresztą jest, że pismo to, stojące dziś na usługach aneksjonistycznego wielkiego przemysłu, również stanowczo opowiada się za koniecznością dymisji Dr. Michaelisa. Fortytuje ono wszelkimi siłami księcia Bülowa na kanclerza, nie wymieniając go po nazwisku.

Opinie kół rządowych bawarskich przyniosły do Berlina hr. Lerchenfeld, który także konferował z Valentinem. „Berl. Tagebl.“ przypuszcza, że opinia ta wypadła przeciwko pozostaniu Michaelisa. Komentuje się także przypadek posła niemieckiego w Norwegji, admirała W. Hintzego, którego wszechniemcy swego czasu chcieli zrobić sekretarzem stanu dla spraw zewnętrznych.

Program polityczny partji większości i nar. liberalów, który obowiązuje na przyszłego kanclerza, odnosi się według „Berl. Tageblattu“ tak do polityki wewnętrznej jak i zagranicznej. Po pierwsze ma być reforma pruskiego prawa wyborczego przeprowadzona w sposób lojalny jeszcze przed Bożem Narodzeniem bez łączenia jej z innymi materiałami co by równało się przewleczeniu dzieła reformy. Dalej należy usunąć cenzurę politycz-

na, przyciąga reformę prawa koalicyjnego i przeprowadzić konstytucyjno - polityczne uchwały komisji budżetowej Parlamentu. Co się tyczy polityki zagranicznej, ma „mały przewrót” - wzmocnił zgodę swą z wytworami niemieckiej odpowiedzi na notę papieża.

Wiadomości wojenne.

Niemieckie doniesienie wieczorne.

Berlin, 25. X. wiecz. (WTB.) We Flandrii silna walka ogniowa, szczególnie na wschód od Yperu. Pod Pilon i Chavignon cofaliśmy nocą nasze wojska wysunięte w dolinę rzeki Ailette, rano ustępując przed naporem francuskim poza kanał Oise-Aisne. Na wschodzie nie ważnego.

We Włoszech zdobyliśmy w następstwie przełamania frontu pod Flitsch i Tolmein nowe sukcesy. Liczba jeńców i zdobycz rośnie.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 25. X. (WTB.) Jedną z naszych łodzi podwodnych pod dowództwem kapitana Rosego zatopiła na Atlantyku i w Kanale 7 parowców o pojemności 29 tys. ton. Między zatopionymi statkami znajdowały się uzbrojone parowce, jak się zdaje z oliwą i gazoliną oraz 4 uzbrojone parowce, wystrzelone z konwojów.

Szef szt. adm.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 25. X. (WTB.) Włoska widownia wojny: Dwunasta bitwa nad Soczą, powstała z inicjatywy złączonych wiernie na śmierć i życie państw centralnych, rozpoczęła się wczoraj skutecznie. O godz. 7 rano rozpoczęły masę dział swe dzieło zniszczenia. W godzinę później przystąpiła wśród wichru, deszczu i śniegu piechota do ataku. Powietrze i góry wystawiały wojska na nadzwyczaj ciężką próbę. Nieprzyjacieli bronili się jak najuporczywiej. Lecz już około południa front włoski między górą Rombon i Auzza przerwany był w licznych miejscach. Posiłki alpejskie wzięły Flitsch. Wojska niemieckie odrzuciły dalej na południe nieprzyjaciela w pierwszym zapędzie. Wzgórza na zachód od Wolczach i na północ-wschód od Auzza znajdowały się wczorajem zupełnie w rękach sprzymierzeńców.

W północnej części płaskowzgorza Bainsizza-Sty Duch stawiali włosi wczoraj atakom naszym jeszcze najsilniejszy opór. Na Monte San Gabriele, pod Gorycja i na płaskowzgorzu Karstu stworzyli operacje miejscowe warunki dla dalszych walk. Ognię działowy wzrosło tu po obu stronach do wielkiej siły. Aż do wieczora zgłoszono więcej niż 10 tys. jeńców. Między nimi znajdują się sztaby dywizyjne i brygad. Zdobyczy ani w przybliżeniu nie można obliczyć.

U grupy wojsk marszałka Conrada walki działowe.

Wschodnia widownia wojny i Albanja: Bez zmian.

Szef sztabu generalnego.

Doniesienie wieczorne austriackie.

Wiedeń, 25. X. (WTB.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą pod datą 25. wieczorem: Nad górą Soczą sprzymierzeńcy w dalszym ciągu posuwają się skutecznie. Liczba jeńców i zdobycz rośnie.

Komunikat włoski.

Rzym, 24. X. (WTB.) Przeciwnik dokonał celem ofensywy i przy pomocy Niemców znacznej koncentracji wojsk przed naszym frontem. Uderzenie nieprzyjaciela zastało nas znużonych i dobrze przygotowanych. W ostatniej nocy zapowiadał wzrost ognia w kilku miejscach frontu julijskiego i silny ogień działowy między górą Rombon a płaskowzgorzem Bainsizza początek oczekiwanego ataku, lecz około godz. 1. w nocy osłabił ogień nieprzyjacielski z powodu niepogody, a gwałtowne fale ogniowe, jakimi odpowiadały nasze baterie, również się uspokoiły.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 25. X. (WTB.) Sprawozdanie śródkowe opiewa m. i.: Na frontach lądowych i morskich nie ważnego.

Dla czego ustąpił Niemcy w Kurlandji.

Petersburg, 25. X. (WTB.) Według zdania miarodajnych kół wojskowych ma odwrót Niemców nad Dźwiną na celu wzmocnienia obrony Rygi i udaremnienia wszelkiej rosyjskiej próby odzyskania miasta. Nieprzyjacieli osiąga przytem znaczne skrócenie swego frontu bałtyckiego, zmuszając armię rosyjską do opróżnienia rozbudowanych już pozycji i stworzenia innych w pobliżu nieprzyjaciela.

Zaprzeczenie rosyjskie.

Petersburg, 25. X. (WTB.) Pet. Ag. Tel. donosi: Jesteśmy upoważnieni do stanowczego zdezawnowania artykułu sztokholmskiego „Aftonbladet”, który przedrukowany został przez „Politiken” i „Berl. Tidende” w Kopenhadze i który też został ogłoszony w „Chicago Tribune”, według którego cała rosyjska flota bałtycka miała rzekomo zamiar pozwoleć internować się w portach szwedzkich.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 25. X. (WTG.) Sprawozdanie śródkowe popołudniowe: Noc była spokojna na całym froncie ataku na północ od rzeki Aisne. Nieprzyjacieli nie próbował wykonać żadnego ataku piechoty i ograniczał się do ostrzeliwania nowych linii naszych, szczególnie w okolicy Vaudesson. Wojska nasze przegrupowały się na zdobytym terenie. Liczba policzonych dotąd jeńców podwyższa się do 8 tys., w tem 160 oficerów, należących do 8 rozmaitych dywizji, w tem dwóch dywizji gwardji. Sztab trzech pułków włącznie trzech pułków i znajduje się między jeńcami. Potwierdza się, że dwie dywizje nieprzyjacielskie, ustawione za frontem w rezerwie brały udział w walkach dn. 23. i mocno ucierpiały. Na zachód i wschód od Cerny ożywna walka artylerji w ciągu nocy. Wywiadowcy nasi wtargnęli w kilku punktach do rowów niemieckich i zabrali jeńców i 2 karabiny maszynowe. W Szampanji udali nam się dwa napady, pierwszy w okolicy Butte



Tercja walk nad Soczą.

de Tahure, drugi na zachód od Auberive. Na prawym brzegu Mozy odznaczały się wieczór wczorajszym i noc ożywionymi operacjami artylerji. Nieprzyjacieli podjął gwałtowny atak na pozycje nasze na północ-wschód od wzgórza 344. Po zaciętej walce odparliśmy wroga, który zdołał utrzymać się w pewnym utwierdzeniu naszych linii wysuniętych. Kontratak energiczny wojsk naszych wypędził go stamtąd całkowicie. Linja nasza jest zupełnie przywrócona. Inna niemiecka próba ataku na grzbiet górski pod Caurières przypłaciła atakujący dotkliwymi stratami, nie osiągnawszy żadnego rezultatu. Na reszcie frontu noc była spokojna.

Sprawozdanie wieczorne: Na północ od rzeki Aisne była artylerja niemiecka szczególnie czynna pod La Royère, Les Bovettes i w okolicy fortu Malmaison na nowym froncie naszym, sięgającym od Gór malp, która trzymamy całą, aż do Chavignon. Nieprzyjacieli nie podejmował żadnych operacji piechoty. Wysłane przez nas w okolicy Chavignon i Vaudesson patrolki przyprowadziły dużą liczbę jeńców. Potwierdza się, że wozy szturmowe (samojazdy opancerzone) ważną odegrały rolę podczas ataku wczorajszego. Liczba ujętych od wczoraj jeńców przekracza chwilowo 8 tys. Między pozostałymi w rękach naszych materiałem wojennym, który nie da się stwierdzić przed uływem kilku dni, można obecnie naliczyć 70 dział, około 30 miotaczy min i 80 karabinów maszynowych. W Szampanji podjęliśmy w okolicy górzystej dwa skuteczne napady, pierwszy na północ-wschód od Brunay, drugi przy Górze Wsokiej. Zabraliśmy około 15 jeńców. Na prawym brzegu Mozy ożywna działalność artylerji w okolicy Samogneux, Vacherauville, Chaume i na zachód od Douaumont.

Armia wschodnia: Anglicy ujęli w dolinie Strumy 6 bułgarów, między nimi oficera. Dzień z powodu niepogody na całym froncie był spokojny.

Plan nowej pożyczki francuskiej.

Paryż, 24. 10. (WTB.) W komisji budżetowej Parlamentu i senatu minister finansów Klotz mówił o nowym planie pożyczki. Suma pożyczki wynosi 10 miliardów a stopa procentowa 4 proc. Pięcioprocentowa rentę przyjmują się przy placeniu w cenie 7 i pół proc. Dekretem zostanie jeszcze określona cena podpisywania.

Nowa zaliczka amerykańska dla Francji.

Berlin, 25. X. Stany Zjednoczone dały podobno Francji nową zaliczkę w sumie 20 mil. dolarów. Suma pożyczek amerykańskich, danych Francji, wzrosłaby temsamem do 2176 mil. dolarów (około 10 miliardów mk.)

Komunikat angielski.

London, 25. X. (WTB.) Sprawozdanie śródkowe poranne: Wczoraj wieczorem nieprzyjacieli ponownie zaatakował pozycje nasze przy lesie pod Houthoult. Atak skierowany był przeciw miejscu, gdzie łączą się armja angielska i francuska, i został całkowicie odparty. Od ataków naszych w dniu 22. rano nieprzyjacieli skierował dotąd siedm ataków przeciw nowej linii naszej, nie osiągając poważniejszego sukcesu w jakimkolwiek miejscu. Skuteczna operacja wykonywała wczorajszej nocy wojska nasze na południo-wschód od Gavrelle. Zabito pewną liczbę wrogów i wysadzono w powietrze kilka schronisk podziemnych, odprowadziliśmy kilku jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Zapowiedź ataków angielskich na miasta niemieckie.

London, 25. X. (WTB.) W Izbie gmin mówił minister spraw wewnętrznych o ataku napowietrznym z piątku nocy, który opisał szczegółowo. Rząd oznajmił już swój zamiar rzucania bomb na miasta niemieckie, aż póki nie przestaną wykonywać z ziemią krwią atakami niemieckimi na ludność cywilną Anglii. Dwa takie ataki zostały już przeprowadzone, a Izba niechaj będzie pewna, że procedura ta w dalszym ciągu zostanie stosowana, aż cel zostanie osiągnięty.

Sir Carson o celach wojny.

London, 24. X. (WTB.) Sir Edward Carson powiedział w Portsmouth co następuje: Wojna weszła w stadium tego rodzaju, że nikt o tem nie może pomyśleć bez poważnej troski. Wojska nasze mają przewagę nad wojskami nieprzyjaciela, a my w kraju musimy okazać przewagę swą w zdolności wytrwania. Wbrew wszelkiemu gadaniu pokojowemu w Parlamencie niemieckim i wszelkim niemieckim notom pokojowym nie otrzymaliśmy dotąd żadnej oferty pokojowej. Wskazuję na to, gdyż byłoby zbrodnia przeciągać wojnę dłużej niż do chwili, kiedybyśmy w interesie kraju i narodu zawrzeć mogli trwały pokój. Niemcy

powinni wiedzieć, że nie możemy zawrzeć pokoju bez udziału i zgody naszych posiadłości. Powtórnie nie będziemy prowadzić rokowań pokojowych poza plecami naszych sprzymierzeńców, lecz spełnimy dosłownie nasz z nimi zawarty układ; nie opuścimy teraz Rosji, kiedy godzina wolności rozpoczęła się dla jej narodu. Po trzecie nie zawrzemy pokoju, któryby nie był w sobie pewność przyszłej wojny. Kancelarz niemiecki powiedział, że nie istnieje prawo narodów. Przy zawieraniu pokoju musimy przypomnieć sobie to oświadczenie. Naród, który postąpił jak niemiecki, nie może być dopuszczony do związku narodów, tak iż nie może być prawdziwego pokoju, dopóki Niemcy posiadają zdobyte obszary i dopóki prusactwo nie zostanie zniszczone. Zwycięstwo Niemiec oznaczałoby klęskę wszystkich demokracji. Tylko zwycięstwo dać może pokój, i tylko wytrwanie narodu może się do tego przyczynić.

London, 25. X. (WTB.) Na zebraniu w Sheffield przemawiał oprócz admirała Jelliego także gien. Smuts, który powiedział m. i.: Mam nadzieję, że nie zawrzemy pokoju, aż nie uzyskamy pewności, że nie będzie mu nadal zagrażał militarizm. Chcemy mieć sądy rozjemcze ażeby zapobiedz przyszłym wojnom, chcemy mieć związek narodów z zabezpieczającą go władzą. Naszym hasłem ma być: Nie ma pokoju, dopóki Niemcy nie będą gotowe opróżnić wszystkich obszarów zajętych. Innym warunkiem dobrego pokoju jest uznanie i zabezpieczenie praw małych narodów. Żądamy, by małe narody otrzymały autonomię, skoro nie mogą stać się samodzielnymi. Zdaniem mojem myli się, kto odbudowanie Belgji przedstawia jako nasz cel główny. Odbudowanie Belgji jest warunkiem wszelkiego pokoju. Dopóki z góry nie będziemy mieć gwarancji całkowitego opróżnienia i odbudowania, wogóle nie będziemy mówić o pokoju. Niemcy zainicjowały wypowiedzenie wojny, ich też zadaniem będzie za inicjowanie warunków pokojowych. Chcemy od Niemiec przy zawieraniu pokoju określonych ściśle oświadczeń, co zamierzają uczynić ze swą mapą wojenną, wówczas będzie czas mówić o pokoju. A jeżeli Niemcy nie uczynią propozycji, jesteśmy gotowi do dalszego prowadzenia wojny.

Lloyd George o sprawie irlandzkiej.

London, 24. X. (WTB.) W Izbie Gmin odrzucono 211 głosami przeciw 78 wniosek Redmonda, który gani postępowanie administracji co do egzekutywy irlandzkiej. Lloyd George oświadczył: Trzy były rzeczy, na które rząd nie mógł się zgodzić w Irlandji. Nie mógł pozwolić, żeby podjęto do powstania. Rząd nie mógł dopuścić do organizowania buntu. Po trzecie żądali sinfeinści nieograniczonej niezależności dla Irlandji. Anglja jednakże pod żadnym warunkiem nie może się zgodzić na coś podobnego. Lloyd George zobowiązał się, że rząd użyje całego swego wpływu, by przyjąć uchwałę, ujmującą w całość wszystko, co ustanowiono drogą układu odnośnie do konwencji irlandzkiej.

Wstrzymany wywóz z Anglii do państw neutralnych.

Haga, 25. X. (WTB.) „Vaderland” donosi, że rząd angielski nie udzieli wogóle zezwolenia na wywóz do Holandji. Według zasięgniętych przez Biuro Koresp. informacji jest doniesienie „Vaderlandu” prawdziwe. Rozchodzi się atoli o zarządzanie, stosowane przez Anglję wobec wszystkich prawie państw neutralnych a nie pozostające w żadnym związku z sporem o przewóz piasku i żwiru przez Holandję.

Nowa pożyczka amerykańska dla Anglii.

Waszyngton, 25. X. (WTB.) Rząd przysłał Anglii nową pożyczkę wysokości 30 mil. dolarów.

Popieranie stosunków handlowych między Rosją i Kanadą.

Kopenhaga, 25. X. (WTB.) Telegram z Petersburga opiewa, że w związku z angielsko-rosyjską Izba handlowa w Władystoku i jej filja w Vancouver projektuje się utworzenie biur informacyjnych celem popierania stosunków handlowych między Rosją i Kanadą.

Komunikat bułgarski.

Sofja, 24. X. (WTB.) Front macedoński: Na grzbiecie Mokrej Planiny i na zachód od jeziora Ochrida nieco bardziej ożywiony ogień działowy. Na wschód od Wardaru i na południe od jeziora Doiran trwała mimo deszczu działalność ogniowa z tą samą siłą. Słaby atak nieprzyjacielski na południe od jeziora Doiran odparto ogniem.

Dobrudża: Słaba działalność bojowa.

Komunikaty tureckie.

Konstantynopol, 23. X. (WTB.) Front nad Djalą: Podjęty 21. 10. atak nieprzyjacielski trzech batalionów rozbił się w kontrataku naszym. Z innych frontów nie ważnego.

Konstantynopol, 25. X. (WTB.) Walka działowa między przeciwnikiem i wojskiem naszym, stojącym w Macedonii.

Front nad Djalą: Przed pochodem angielskim ku Kizil Rabat cofnęły się wysunięte wojska tureckie stosownie do rozkazu na północny brzeg Djalę. Na innych frontach nie ważnego.

Pod znakiem rewolucji w Rosji.

Opieka nad poddanyimi obcymi.

Petersburg, 25. X. (WTB.) Minister spraw wewnętrznych polecił komisarzom rządowym na prowincji, by poczynili energiczne kroki celem zabezpieczenia osobistego bezpieczeństwa obywateli państw obcych oraz ich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych i personelu, tudzież celem zapobieżenia wszelkim wykroczeniom przeciw obcym.

Wzrastająca opozycja przeciw żywiolom skrajnym.

Berno, 25. X. (WTB.) „Daily News” donoszą z Petersburga: Wszerechosyjski kongres Rad robotników i żołnierzy napotyka na coraz większy opór. Od samego początku wzbraniał

się członkowie węgierscy na przyjęcie uchwały zwołania konstytucyjnego bractwa udziału w kongresie. Przedstawiciele żołnierzy, którzy silnie poczynali, jak się zdaje, wstrastać, oświadczyli się przeciw kongresowi. Nawet gdyby kongres miał przyjść do skutku, jest rzecz bardzo wątpliwa, czy skrajnie żywiolowie odniosą zwycięstwo, którego się spodziewają. Mówi się dużo o założeniu nowej partji umiarkowanej, która nazwałaby się „Rosyjsko - socjalistyczna Partja robotnicza”.

Z Królestwa.

Przed intronizacją Rady Regencyjnej.

Intronizacja Rady Regencyjnej odbył się ma, jak już donoszono, w sobotę 27. bm. Lecz nie jest wykluczona możliwość, że intronizacja będzie odroczone, ponieważ toczą się jeszcze pertraktacje co do pewnych spraw.

Według obecnych propozycji program uroczystości ma być w głównych punktach następujący:

W dniu oznaczonym o godz. 10. rano odbędzie się na zamku królewskim, w niewielkim gronie przedstawicieli władz okupacyjnych i komisji przejściowej Rady Stanu pierwszy akt. Gien. gubernatorzy wygłoszą uroczyste powitalne przemówienie do Rady Regencyjnej i wręczą regentom odpowiednie akty erekcyjne. Następnie odbędzie się pochód z Zamku do Katedry, przyczem kordon honorowy tworzyć będzie wojsko polskie. W katedrze odprawione będzie pontyfikalne nabożeństwo, w którym wezmą udział ks. biskupi Zdzitowiecki, Reks i Nowowiejski, w towarzystwie licznych kleru. Podczas nabożeństwa wygłosi ks. Nowakowski (albo ks. Szlagowski) okolicznościowe kazanie patriotyczne, oraz odczyta z ambony manifest Rady Regencyjnej do narodu. W nabożeństwie wezmą udział w pierwszym rzędzie przedstawiciele Sejmików powiatowych, miast i głównych instytucji społecznych, jak Gł. Komitet Rat., Rada Gł. Opiekunów, C. T. R. i inne. Po nabożeństwie nastąpi powrót na Zamek, gdzie ks. biskup Zdzitowiecki odbierze przysięgę od regentów.

W sprawie premjera w ostatnim czasie wysunęła się kombinacja zupełnie nowa, polegająca na wymienieniu kandydatury ks. Chelmskiego, obecnego sekretarza Rady Regencyjnej. „Naprzód” donosi z Warszawy, że kandydatura ta miała być poważniejsze szanse niż kandydatury hr. Ronikiera, Mikułowskiego - Pomorskiego i nawet Druckiego - Lubieckiego.

Była Tymcz. Rada Stanu nie zwija swoich agend, przeciwnie rozszerza je nawet w pewnych kierunkach.

Tak np. biuro prasowe dep. spraw polit. objęte świeżo przez p. Wojciecha Baranowskiego, zostało zreorganizowane i powiększone.

Bardzo charakterystycznym objawem obecnego okresu tworzenia pierwszych podstaw państwowości polskiej jest - pisze „Naprzód” - stopniowe wciąganie się do tej pracy i żywiolów prawicowych, specjalnie zaś realistów i ciężających ku nim konserwatystów bezpartyjnych przy jednoczesnym wypieraniu czynników centrowych. Te ostatnie dąstosowane są coraz bardziej przez prawicę, zwłaszcza że w lonie obozu centrowego trwa walka bratobójcza między żywiolami skrajnie minimalistycznymi (właściwie Centrum Narodowe) a Liga Państwowości Polskiej. Próby pozostawienia się dwóch tych zwalnionych obozów oportunistom miejscowego speltzu na niczem. Daje się raczej odczuwać pogłębianie się antagonizmu między C. N. a L. P. P.

Na uboczu stoją obecnie pp. Lempiński i Studnicki. Pierwszy rozwija swe poglądy w „Godzinie”, drugi wyjechał do Berlina.

Wybory powiatowe w okupacji austro-węgierskiej. Według doniesień gubernatorstwa generalnego rozpisano wybory dla przedstawicieli powiatowych na całym austro-węgierskim obszarze okupacyjnym. Załatwione zostaną przed upływem grudnia.

Z Galicji.

Żądania wszechniemieckie w stosunku do Galicji. Wszechniemiecka „Deutsche Ztg.” zamieszcza korespondencję z Wiednia, w której gorzkie iży wywlewa nad rzekomym uciskiem Niemców w Galicji. Gdy nastąpi wyodrębnienie Galicji, niewolno przy zaprowadzaniu tegoż zapominać, że Galicja nie jest krajem polskim. Oprócz rusinów żyje tam znaczna liczba osadników niemieckich, których zasługi około podniesienia tego kraju koronnego korespondent wnoszą pod niebiosa. Koloniści niemieccy mieli szkolnictwo, które w tym kraju służyło jako wzór. Polacy podstępem i gwałtem usiłowali szkolnictwo to spolszczyć. Oba gimnazja niemieckie już ten los spotkał. Aczkolwiek w Galicji jest przeszło 200 gmin niemieckich, nie mają Niemcy niemieckich szkół ludowych. Prywatne szkoły niemieckie, w liczbie przeszło 130, nie doznają żadnego poparcia ze strony władz krajowych, a Sejm odrzucał wszelkie petycje o poparcie prywatnych szkół ewangelickich dlatego, że mają język wykladowy niemiecki. Tak samo ma się sprawa z spółkami niemieckimi, które są również wzorowe. Władze krajowe nie dają im ani balerza, ponieważ nie chcą zaprowadzić u siebie języka polskiego. Podają doreczanych w języku niemieckim władze polskie bezprawnie nie uwzględniają albo załatwiają nieuczciwie. Zastępstwa w Sejmie Niemcy nie mają wcale w przeciwnieństwie do żydów, których interesy w Sejmie są doskonale zastąpione. Nie wolno więc o interesach Niemców w Galicji zapominać.

Poważne położenie w Hiszpanji.

Rotterdam, 25. X. (Tel. pryw.) „Daily News” dowiadują się z Madrytu: Oficerowie „Junty” (organizacji wojskowej) oświadczyli na skutek zawiązania komitetu wojsk, że choćby gotowość wystosowania adresu do króla, jest to czyn nielegalny. W adresie żąda się ustąpienia obecnego rządu i wskazuje na ko-

niebezpieczeństwo gruntownych zmian w kołach rządowych kraju. Wyznaczone zostanie termin dla spełnienia tego zadania. Położenie jest niewątpliwie bardzo poważne.

Wiadomości polityczne.

Wzwanie hr. Czernina przed komisję budżetową.

Prasa austriacka i galicyjska żywo omawia wniosek pos. Krafta, wzywający ministra spraw zagranicznych, aby stawił się w komisji budżetowej dla pewnych wyjaśnień. Są pewne wątpliwości natury prawnopadkowej, które sprzeciwiają się takiemu wnioskowi. Ale w Izbie wniosek sprawił olbrzymie wrażenie.

Posel Kraft stwierdził mianowicie w rzeczowym wywodzie, że państwo stoi wobec długu, wynoszącego około 60 miliardów koron, co zniewoliło winno Izbę do poważnego rozważenia wszystkich środków zaradczych i sposobów, któreby zapobiegły katastrofie. Propozycje rządowe w sprawie nowych ciężarów podatkowych wymagają sumiennego zbadania, zbytnie naciśnięcie śrub podatkowej może bowiem podkopać moralność podatkową, a równocześnie podciąć źródła produkcji. Skoro zaś Parlament ma powołać zasadnicze środki zaradcze, musi znać istotne położenie — zewnętrzne i wewnętrzne — i obliczyć wszystko na ściśle określonej miarę. Tęczy się to zwłaszcza zamierzonej przez rząd redukcji majątku publicznego.

Lewica socjalistyczna w Austrii.
W piątek rozpoczął się w Wiedniu kongres niemieckiej socjalno-demokratycznej partii robotniczej Austrii. Podczas obrad bardzo energicznie imieniem lewicy wystąpiła pani Proft. Lewica programem swym przypomina radykalnych socjalistów niemieckich z pod znaku Liebknechta. Przedstawicielka tego ruchu oświadczyła, że także austriacka socjalna — demokratyzacja musi się wreszcie zdemokratyzować.

Prowadzący — brzmiał końcowy ustęp z oświadczenia — w łonie partii niemieckiej energiczną walkę z narodowym rojalizmem i z socjal-patryjotyzmem, to walka ta w warstwie robotniczej innych narodów znajdzie oddźwięk.

Za oświadczeniem tem wypowiedzieli się liczni delegaci z prowincji, zanosząc jednocześnie skargi i podnosząc zarzuty przeciw przywódcom. W obronie przywódców stawali posłowie Dr. Renner, Seliger, Wiktor Adler i Seitz.

Hr. Tisza w sprawie pokoju.

Budapeszt, 24. X. (WTB.) Parlament. Podczas debaty o prowizorium budżetowym omawiał b. prezes ministrów hr. Tisza m. i. także sprawę pokoju. Powiedział on: Jest to poważna przeszkoda dla zawarcia pokoju, jeśli żąda się pokoju za każdą cenę. Niestety nie brakło także osobobnionych ataków na wierne sprzymierzenie austriackie, z którym mamy przy ramieniu bronić naszej niezależności i z którym wspólnie przeprowadzić chcemy pokój, ubezpieczający warunki życia. Mówca zwrócił się potem przeciw twierdzeniu, jakoby państwa centralne wywoływały wojnę, mówiąc: Jest to niesłychane żądaniem, jeśli czwórpoporozumienie oświadcza za zawarciem pokoju z narodem niemieckim pod warunkiem, że Niemcy ustanowią rząd miły czwórpoporozumieniu. Nawet hasło pokoju bez aneksji wykręca i objaśnia się w tym względzie że państwom centralnym mają być wydarte niektóre obszary. Czyż wobec takich okoliczności wolno wzbudzać pozor jakoby nasz sprzymierzeniec niemiecki stanowił zapórę dla zawarcia pokoju? Czyż wolno wyrazić przypuszczenie, jakoby z naszej strony wywierano nacisk na Niemcy, aby zawarły pokój nawet na podstawie ofiar terytorjalnych? Uważam to za rzecz niebezpieczną i dla sprawy pokoju szkodliwą, jeśli odzywają się głosy takie choćby tylko odosobnione.

Premier węgierski przeciw zjednoczeniu czesko-słowackiemu.

Budapeszt, 24. X. (WTB.) Prezydent ministrów Wekerle udzielił odpowiedzi na wywody posła Leopolda Vadasy w sprawie dążeń czeskich co do połączenia z Czechami komitatów (prowincji) górno-węgierskich celem przeprowadzenia zjednoczenia czesko-słowackiego. Prezydent ministrów oznajmił: Nie zgadza się z naszym stanowiskiem, abyśmy na to hasłowanie odpowiadali tym samym tonem. Po tamtej stronie wiedzą bardzo dobrze, że co dotyczy owych dążeń odnoszących się do integralności naszego państwa, całe Węgry znajdują się w jednym obozie. W sprawie dążeń czeskich otrzymałem już przy obejmowaniu mojego urzędu w najwyższym miejscu uspokajające zapewnienia, że one nie zostaną poparte pod żadnym względem. Austriackie kółła rządowe pragną tamtejsze dążenia narodowościowe tak zaspokoić, aby rozwiązanie ich odbyło się w ramach dzisiejszego stanu terytorjalnego. Nadto zażądaliśmy, aby względem agitacji zwróconych przeciw integralności państwa węgierskiego zastosoowano w Austrii postępowanie karne. Nikomu w tej monarchii niewolno wspomagać dążeń nieprzyjaciela. Podczas wojny cenzura musi ograniczyć wszelkie knowania. Węgry zastępują wszelkie zarządzenia, aby uniemożliwić taką kreację robotę w kraju. (Ożywione potakiwanie.)

Wiadomości miejscowe i potoczne

Poznań, dnia 26-go października 1917.

Kalendarz Dzisiaj: Lucjana, Ewarysta, Lutosława
Jutro: Sabina, Florencjusza, Witomila

Wschód słońca: Dzisiaj: 6.46 zachód: 4.41
Jutro: 6.48 " 4.39
Wschód księżyca: Dzisiaj: 2.46 " 1.27
Jutro: 3.4 " 2.53

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

Napad rabunkowy. Wczoraj, w czwartek o godz. pół do 9. wieczorem napadł jakiś młody opryszek p. N. właścicielkę składku cygar przy pl. Sapieżyńskim, gdy po zamknięciu składki wracała do domu. Opryszek

uderzył ją pięścią w twarz tak silnie, że zalała się krwią. Poczem obalił ją na ziemię. Widać nie liczył on się z tem, że p. N. ma w torebce pieniądze z całego dnia i poczał wydźierać jej torebkę. Napadnięta nie straciła jednak przytomności i poczęła wołać o pomoc. Na to z pobliskiej cukierni p. Andruszewskiego wybiegło kilku panów i dwóch wojskowych (wachmistrz i podoficer). Ostatni puścili się w pościg za bandytą uciekającym i pochwycili go na św. Wojciechu. Jest to zbieg z wojska, 24-letni mężczyzna, karany już za złodziejstwo. Mówi on biegle po polsku. Wypierał się czynu swego do ostatniej chwili.

W związku z tem donoszą nam, że wieczorami ukazał się na ulicach Poznania jest bardzo niebezpiecznie. Zdziczenie obyczajów posunęło się tak daleko, że młodzież z rewolwerami chodzi po ulicach. Wczoraj np. o g. 10 wieczorem jakiś chłopak wysiadając na Jeźcach w ul. Kościelnej wypalił z rewolweru w powietrze. Pasażerowie tramwaju struchleli, myślał, że jakiś bandyta daje znak do ogólnego napadu. Za kościołem w pobliżu ul. Waskiej chłopak wypalił po raz drugi. — Opryszkowi ułatwia harce bandyckie ciemność egipska na ulicach, a przeto wszystkim jest brak wychowania należytego, jakiego w naszych warunkach dotychczasowych szkół dać nie mogła przedwzrostkiem dlatego, że nauki religii udziela się w języku obcym. Stąd obawa, aby bandytyzm nie przybrał u nas rozmiarów, jak w Królestwie pod rządami rosyjskimi.

— Zjazd szewców. W niedzielę dnia 28. bm. odbędzie się Zjazd szewców (mistrzów) na sali Domu Królowej Jadwigi przy Alejach 1, celem założenia Związku Cechów z następującym programem: 1) Msza św. u fary o godz. 9. rano. 2) O godz. 10. przyjęcie członków cechów zamieszkałych w sali Domu Królowej Jadwigi. 3) O godz. 11. zebranie Cechów szewskich. Porządek obrad: 1) Zagajenie przez cechmistrza p. Malinowskiego. 2) Wybór przewodniczącego i zastępcy. 3) Referat o zrzeszeniu się cechów: p. A. Kłoskowski. 4) Dyskusja. 5) Zapisywanie cechów do Związku. 6) Wybór zarządu z 12 członków. — Przerwa. — 7) Referat o spółkach surowcowych, wygłosił ks. Patron Adamski. 8) Dyskusja. 9) Zapisywanie się członków do spółki zakupu surowca. 10) Wybór rady nadzorczej z 9 członków. 11) Wybór zarządu z 3 członków. 12) Wolne głosy i zakończenie obrad.

Zarząd Wolnego Cechu obuwniczego w Poznaniu.

— Drzewo na opał. Magistrat ogłasza, że lokatorom mieszkań, nie obejmujących więcej niż 3 ubikacje razem z kuchnią sprzedawać będzie drzewo na opał. Trzeba z kartkami opałowymi zgłosić się do kasy miejskiej przy pl. Wronieckim 2 I. Blizsze szczegóły w ogłoszeniach i na słupach ogłoszeniowych.

— Teatr Polski w ogrodzie Potockiego. Ponieważ dla niezwykłego powodzenia „Kościuszkę” liczne zastępy publiczności odchodziły od kasy bez biletów, przeto na ogólne życzenie dana będzie sztuka Bogusławy Mańkowskiej po raz dwunasty w piątek.

W sobotę „Kościuszkę” po raz trzynasty.

W niedzielę po południu „Maciek Samson”, niezwykle zabawna krotkoczwila ze śpiewami i tańcami J. Galasiewicza.

Wczorom po raz czternasty „Kościuszkę”.

— Nabożeństwo w kościele św. Rocha na Miasteczku (Poznań): w niedzielę 28. bm. o godz. 9., w tygodniu o godz. pół do 8. Różaniec o godz. kwadrans na 8. wieczorem.

Ks. Dams.

— Poniższa tablica przedstawia ogromne podwyższenie cen za jazdy pocągami pociesnymi z Poznania do najwięcej uczęszczanych stacji.

Z Poznania	Opłata dotychczasowa			Opłata podwyższona		
	1 kl. mk.	II kl. mk.	III kl. mk.	1 kl. mk.	II kl. mk.	III kl. mk.
Berlin	22,00	14,50	9,10	42,00	27,60	17,10
Wrocław	15,20	9,90	6,10	35,20	17,90	14,10
Zbaszyn	6,60	4,10	2,65	14,60	7,10	5,65
Bydgoszcz	14,30	9,30	5,70	27,30	17,30	13,70
Frankfurt n. M. . . .	66,00	39,30	25,60	136,00	79,80	55,60
Frankfurt. Odra	15,80	10,30	6,50	35,80	23,30	14,50
Gdańsk	4,50	3,00	1,90	7,50	6,00	4,90
Hanower	41,90	26,60	17,00	81,90	56,70	37,00
Łódź	9,30	6,10	3,90	17,30	14,10	9,90
Łowicz	5,70	3,60	2,45	13,70	6,90	5,45
Jarocin	36,70	22,80	14,70	76,70	42,80	27,70
Królewiec	8,50	18,30	11,80	53,50	38,30	24,80
Katowice	12,70	7,90	5,00	25,70	15,90	8,00
Krotoszyn	3,90	2,50	1,60	6,90	5,50	4,60
Kościan	5,80	3,90	2,45	13,80	6,90	5,45
Leszno	4,90	3,40	2,10	7,90	6,90	5,10
Nowy Tomyśl	8,10	2,40	1,60	6,60	5,40	4,50
Opalenica	9,90	6,60	4,10	17,90	14,60	7,10
Ostrow	44,20	28,00	18,00	84,20	58,00	38,00
Hamburg Altona	9,00	5,90	3,70	17,00	18,40	6,70
Skalmierzycze	11,00	7,30	4,60	24,00	15,90	7,60
Tornó	11,80	7,80	4,90	24,80	15,80	7,90
Wiesbaden	65,90	41,70	26,90	138,90	81,70	56,90

— Skóra świńska na podszewy. W „Gospodni Więskiej”, dodatku „Poradnika Gospodarskiego” pisze jedna z czytelnicek, że mając podarte podszewy, przypomniła sobie, jak to za dawnych czasów, gdy także był wielki brak skór, matka jej kazała bućki sporządzać skórami od świń. Wróciła więc do starodawnego zwyczaju i dała szewcowi skórę od słoniny, aby nią wyreparował buty. Udało się to doskonale. Podszewy są mocne i nie plamią ani linoleum, ani dywanów lub też posadzek. — Kto jest w tem szczęśliwym położeniu, że ma kilka polci słoniny, niech przy skrawaniu jej nie odcina skóry a będzie miał materiał na podszewy. — Skóry świńskiej używano dawniej do oprawy książek. Robi się z niej walizy kosztowne.

Z DALSZYCH STRON.

— Zabrze. (W obronie swych praw.) W katowickiej „Gazecie Ludowej” czytamy, co następuje:

Gono katolickich obywateli w Zabrzu wystosowało do zastępcy gminnego prośbę, by przy nadchodzących wyborach nowego naczelnika gminy wybrano katolika, ponieważ gmina zabrska ma 95 procent ludności katolickiej. Dotąd ludność katolicka była przy obsa-

dzaniu wpływowszych posad w gminie bardzo upośledzona. Żądanie obywateli zabrskich możemy tylko uznać za słuszne. W imię sprawiedliwości żądają katolickiego burmistrza. Kto jednak sprawiedliwości pragnie, musi sam być sprawiedliwym. Pożądana ta sprawiedliwość katolików niemieccy nie zawsze i wszędzie odznaczali się wobec polaków. Przypominają nam się z dawniejszych czasów ostatnie wybory do Sejmu pruskiego, a z ostatnich czasów zająca przy wprowadzaniu nowego proboszcza w Katowicach, gdzie to niemieccy radni kościelni nie chcieli polakom pozwolić swego proboszcza przywitać po polsku przed bramą kościelną, a obecnie p. Czaplickiego, który postarzał się o to, aby polskim parafianom sprawiedliwość się stała, okrzyknęli „fanatycznym polakiem”. Niechaj życzeniom zabrskich katolików stanie się zadość. Ale niechaj nie zapominają też i o tem, że Zabrze nie tylko gmina katolicka, ale też i polska. Domagać się więc trzeba burmistrza — katolika nie tylko, ale też, jeżeli już nie polaka, to przynajmniej człowieka mówiącego po polsku, aby z obywatelami mógł się rozmówić w ich języku ojczystym.

— Do koleżanek i kolegów rolników Krakowiaków. Z Warszawy piszą nam:

Od dawna odczuwaliśmy potrzebę zrzeszenia się wszystkich byłych słuchaczy studium rolniczego Wszechnicy Jagiellońskiej. W obecnych czasach potrzeba ta jest większą, niż kiedykolwiek i konieczność takiego związku nie ulega wątpliwości.

Niżej podpisani zwracają się niniejszem do wszystkich byłych słuchaczy i słuchaczek Studium rolniczego Wszechnicy Jagiellońskiej, ażeby celem zawiązania powyższego związku zgłaszali swe adresy do redakcji „Gazety Rolniczej” w Warszawie, Kopernika 30, na nazwisko M. Różańskiego. Po zgłoszeniu się dostatecznej ilości koleżanek i kolegów, podpisani pod odezwą zwołają zebranie organizacyjne, na którym zostanie omówiona forma oraz wyłoniona właściwa komisja organizacyjna i statutowa.

Ze względów technicznych zebranie organizacyjne odbędzie się w łączności z zebraniem gruntdniem Centralnego Tow. Rolniczego w Warszawie. Blizszy termin zebrania podany zostanie w pismach, zaś zgłaszający się do tego terminu będą zawiadomieni osobiście.

Blizszych informacji co do projektowanego związku udziela koledy: Tomasz Wilkoński, Sadowa 6 m. 4, Marcelli Różański, Ujazdowska 32 m. 8, Wacław Gajewski, Traugutta 6, w razach pilnych pomiędzy 9—3 w Centralnym Tow. Rolniczym, Kopernika 30.

Mamy nadzieję, że myśl przez nas rzucona znajdzie oddźwięk w szerokiej kołach koleżanek i kolegów, zaś utworzony związek pozwoli nam odnowić łączność koleżeńską.

Jerzy Bogusławski, Aniela z Jelowieckich Belinowa, Tadeusz Belina, Wacław Gajewski, Jan Godlewski, Jerzy Grabowski, Tadeusz Kossakowski, Mieczysław Kwasiński, Zygmunt Moczarski, Zofia z Morozewiczów Zawadzka, Wiktor Martynowski, Marcelli Różański, Witold Staniszkis, Jacek Siemiński, Aleksander Zawadzki, Tomasz Wilkoński.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Z Tow. Przyj. Nauk. Wydział lekarski zbiera się na posiedzenie naukowe w piątek dn. 26. bm. wiecz. o godz. pół do 9. w zwykłym miejscu. Na porządku obrad: 1) demonstracje 2) referat dokł. Łazarewicz z a na temat: „z biologii przysadki mózgowej” 3) sprawa walnego zebrania.

Dr. Łazarewicz, prezes.

(P. B. P.) „Deutsche Zeitung” zabiera w sprawie obchodu Kościuszkowskiego w Poznaniu ponownie głos, zamieszczając następujący artykuł nadesłany:

„Na szczęście przedostało się aż do Berlina fatalne wrażenie, wywołane na wszystkich patriotycznych Niemcach przez obchody Kościuszkowskie. Mimo to pragnę napisać dziś kilka słów o wrażeniach wywołanych, które mialem sposobność spostrzedz. W kołach urzędników zachowanie się rządu jest niezrozumiałe.

Nader nieprzyjemne wrażenie sprawia zachowanie się Niemców i polaków po tych uroczystościach. Szczególnie liczni Niemcy zagraniczni, w prowincji poznańskiej osiadli stoją jakby przed zagadką. Dotychczas, zachowując meżnie język ojczysty i odrębność narodową, liczyli na pomoc państwa. Zapatrywanie to wzmacniało się u nich tu w Niemczech, gdy patrzyli na cudowne nieomal zwycięstwa niemieckie na lądzie i morzu. Teraz, gdy tu na ziemiach niemieckich muszą przypatrywać się takim obchodom Kościuszkowskim, giną ich wy-marzone za granicą sny o świętości niemieckiej. Myśl, by za przykładem rządu Rzeszy, urządzić sobie życie wygodnie, jest zbyt ponętą. Ile korzyści Niemcy dzień w dzień mogą osiągnąć na obcej tej ziemi, używając języka polskiego! Dla kogo mają się wyrzec tych korzyści w przyszłości? Najwięcej niebezpieczeństwo to grozi Niemcom katolickiego wyznania. Przeważające używanie języka łacińskiego w nabożeństwach oswoiło ich z słuchaniem od dziesiętności niemieckich dźwięków. Przemocny wpływ duchowieństwa sprawia, że przyzwyczajają się wnet do używania języka ich współwyznawców. W ten sposób usuwa się kamień po kamieniu w tym oporze, który imigranci stawiają niemiecom. Uczestniczyłem w polskim nabożeństwie. Byli na niem także jeńcy francuscy. Pod koniec tego nabożeństwa, widocznie pod wpływem obchodów Kościuszkowskich (!), rozegrały się sceny, podobne, jak po roku 1870-71, o których mi opowiadali rodzice moi. Z największą grzesznością polacy zbliżali się do tych jeńców, podawali im rękę, dając im w ten sposób do zrozumienia, że panuje pomiędzy stronami zupełna zgodność zapatrywań. Dalej autor artykułu gniewa się, że polacy dają rzekomo jeńcom podarków, a szczególnie ogarnia go rozpacz na widok wystawionych w oknach map dawnej Rzeczypospolitej Polskiej z granicami dawnymi, polacy nigdy nie określają granic niemieczyny przed ich przybyciem na tę ziemię. Żale swe wszechniemieckie kończy tak: „Jeśli rządowi zależy na utrzymaniu niemieczyny w krajach pogranicznych, na które w czasach zdrowych i energiczniejszych wydawał miliardy, powinien dać to przede wszystkim do zrozumienia osadnikom niemieckim. W przeciwnym razie cudowne i drogie

budynki, które aż do wybuchu wojny po miastach i wsiach wznoszono, spogladają z grzywną ironia na mieszkających w nich przbyszów, którzy nie mogą tu utrzymać tego, co ojcowie ich za wzorem krzyżaków, wierną pracę niemiecką stworzyli.”

Ostatnie wiadomości.

Niemiecki komunikat popołudniowy.

Wielka kwatera główna, 26. X (W. T. B.)

Zachodnia widownia wojny: Grupa wojsk kłęcia następcy tronu Rupprechta: Wzdłuż całego frontu we Flandrii była wczoraj i w ciągu nocy walka działowa ożywiona. Szczególnie silny był ogień od lasu pod Hout-hoult aż do Hollebeke. Tamże wzrósł on rano do ognia huraganowego. Różne ataki częściowe angiolków i francuzów rozbiły się wszędzie przed liniami naszymi. Według nadesłanych dotąd doniesień nastąpiły po nastaniu dnia w kilku miejscach frontu ataki nieprzyjaciela.

Grupa wojsk niemieckich następcy tronu: Po silnym przygotowaniu ogniem uderzyli francuzi wczoraj na północnych stokach Chemin des Dames ku dolinie rzeki Ailette. Atak napotkał na sprzeczność ubitej nocy nad południowy kraniec lasu pod Pinon wojska wspaniałe, które po krótkiej walce cofnęły na północny brzeg kanału rzeki Oise. Nie udało się prztem zabrać całego materiału działowego, rozbudowanego przed ostatnimi dniami walki w strzaskanym lesie pod Pinon.

W innych miejscach terenu walki cofnęła po skutecznym odparciu uderzenia nieprzyjacielskiego linie nasze planowo poza kanał pod Chavignon i na południe — wschód od tej miejscowości. Kilkakrotnie usiłował przeciwnik następnie przejść przez dolinę kanału; wojska nasze odrzuciły go wszędzie.

Na wschodnim brzegu Mozy wzięły bataliony dolno — saskie z miotaczami płomieni pozycje francuskie na szerokości przeszło 1200 m. w lesie pod Chaume, pokonały załogę i zabrały jeńców. Kilka kontrataków, podjętych przez nieprzyjaciela dla odzyskania utraconych rowów, zlamaly się krwawo i bez skutku.

U innych armii wywiązały się wśród wrogu i deszczu liczne potyczki oddziałów wywiadowych.

Z wschodniego terenu wojny i z frontu macedońskiego nie ważnego.

Włoska widownia wojny: Wykorzystując sukces przełamania frontu pod Flitschi i Tolmein, dwiżę nasze posuwają się poprzez Karfreit i Romzina. Wojska północnego skrzydła drugiej armii włoskiej, są, o ile nie dostały się do niewoli, odrzucone i ustępują.

W niepokojonym pochodzie mijają pulki niemieckie i austro — węgierskie, wznowiając ze sobą, przeznaczone im cele i wyrzucając wroga z silnych pozycji tylnych, które usiłował trzymać. Pod naszym naporem poczęli włosi obrótniać także pozycje górskie Bainsizza — Św. Duch. Walczymy w wielu miejscach już na ziemi włoskiej. Liczba jeńców wzrosła już do przeszło 30 tys. chłona, w tem 700 oficerów, łup do przeszło 300 dział, w tem wiele ciężkich. Przejrzyste powietrze jesienne sprzyjało wczoraj akcji bojowej.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Z ofensywy nad Soczą.

Wiedeń, 26. X. (WTB.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Wypadki na froncie południowo — zachodnim postępują skutecznie. Także na płaskowzgórzu Bainsizza — Św. Duch chwile się front nieprzyjacielski. Jedną z naszych dywizji zabrała przeciwnikowi sama 70 dział. Liczba jeńców i zdobytych jest bardzo duża i wzrasta stale.

Komunikat włoski.

Rzym, 25. X. (W. T. B.) Sprawozdanie czwartkowe: Wczoraj rano rozpoczął nieprzyjaciół po kilkogodzinnej przerwie na całym froncie znowu gwałtowny ogień działowy. Następnie rzucono silne masy artylerii do ataku. Przełęcz pod Saga wytrzymała uderzenie wroga, lecz dalej na południe udało się wrogowi pod osłoną dużej mgły udaremnić nasz ogień zaporowy, wtłoczyć nasze linie wysunięte na lewym brzegu Soczy i zająć pozycje przyczółku mostowego po St. Maria St. Lucia, przyczem przeniosł walkę na ataki prawego brzegu rzeki. Równocześnie nastąpiły silne ataki na zachód od Volnik na płaskowzgórzu Bainsizza i na zachodnich stokach Monte San Gabriele. Wojska nasze odparły je.

Wotum nieufności dla Bosselli'ego.

Rzym, 26. X. (WTB.) Agencja Stefanięgo donosi: Izba włoska w imiennym głosowaniu odrzuciła wotum zaufania dla rządu 314 głosami przeciw 90, przyczem 5 posłów wstrzymało się od głosowania.

Próba konsolidacji Niemców austriackich.

Wiedeń, 25. X. (WTB.) Niemiecko-narodowe partie i grupy postanowiły celem wspólnego postępowania we wszystkich sprawach parlamentarnych ustanowić wydział, składający się z przewodniczących wszystkich tych partii p. n. „Wydział kierowniczy partii narodowo-niemieckiej”, który zwoływać ma prezes najsilniejszej partii narodowo-niemieckiej, niemieckiej partii agrarnej Waldessera, Marszałkowi Parlamentu, Dr. Grossowi, wyrażono imieniem wszystkich partii i grup całkowite zaufanie.

Komunikat francuski.

Paryż, 26. 10. (W. T. B.) Sprawozdanie czwartkowe popołudniowe: Na froncie Chavignon — Góra Map wojska nasze kontynuowały swoje postępy i dotarły do folwarku Ro-say. Liczba ujętych od wczoraj wieczora w tej okolicy jeńców przekracza 500. Napad na przyczółek mostowy pod Sapigneul, który poprzedził przeciwnik silnym ostrzelaniem nie powiódł się. W ciągu nocy 24. października zestrzelono 25 latawców niemieckich wzgl. zmuszono do lądowania poza własnym liniami.

W sobotę dnia 20. b. m. zakończył żywot doczesny w Kozłowicach
s. p.
Dr. Antoni Grabski
sodalis marianus
Pogrzeb odbył się dnia 25. w Czerminie, o czym donoszą krewnym
i znajomym ciężko strapieni
Kozłowice 26. 10. 17.
żona, dzieci, wnuki, matka i rodzina.

Bilans z d. 30. czerwca 1917.		Bilanz von 30. Juni 1917.	
Activa	Rachunek	Conto	Passiva
—	—	—	—
13 860 44	Udziałów	Geschäftsanteile	37 310
1806 20	Funduszu rezerwowego	Reservefonds	194 81
12 177 30	Kasę	Kassa	—
9 032 90	Urządzenia	Einrichtung	—
653 3	Własnych nakładów	Eigener Verlag	—
—	Honorarij naprzód zapłaconych	Vorausbezahlte Autorenhonorare	—
—	Dłużników	Debitoren	60
—	Wierzycieli	Creditoren	348 48
218 30	Kaucji	Kantion	—
104 8	Obych nakładów	Fremder Verlag	—
—	Strat	Verlust	—
37 310 34	—	—	37 310 34

Rachunek zysków i strat.		Gewinn- und Verlustrechnung	
—	—	—	—
181 80	2 1/2% odpisu od ruchomości	2 1/2% Abschreibung auf Einrichtung	46 30
—	Procenty	Zinsen	—
—	Nakład	Verlag	20 678 01
12 177 30	Towary własnego nakładu	Bücher eigenen Verlags	—
9 032 90	Honoraria naprzód zapłacone	Vorausbezahlte Autorenhonorare	—
1 650 41	Sprzedaż gotowca	Barverkauf	—
43 25	Towary obcego nakładu	Bücher fremden Verlags	—
—	Koszta handlowe	Handelsunkosten	2 416 16
104 87	Strata	Verlust	—
37 310 34	—	—	37 310 34

W dniu 31. marca 1917.
było zapisanych w Spółce członków 40 z 115 udział.
W ciągu okresu sprawozdawczego przystąpiło do Spółki 49 z 73
na następny rok obrotowy przechodzi członków 68 z 198 udział
Odpowiedzialność Spółki wynosi 75 200 mk.
Am 31. März waren in der Genossenschaft 40 Genossen mit 115 Anteilen
In der Berichtsperiode sind der Genossenschaft beigetreten 49 „ „ 73 „
Auf das nächste Geschäftsjahr gehen über 68 Genossen mit 198 Anteilen
Die Haftsumme der Genossenschaft beträgt 75 200,— Mk.

Poznań - Posen, 30. 6. 1917.
OSTOJA - Spółka Wydawnicza
Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht — Spółka zapisana z ograniczoną poręką.
Dr. M. Chałski, Dr. Łuczewski, B. Hulewicz.
11200
Na Walnem Zebraniu z dnia 28. września 1917
uchwalono jednogłośnie następujący dodatek do § 13.
istaw: Dywidenda nie może przekraczać 6%.
In der der Generalversammlung von 28. September 1917 wurde einstimmig folgender Zusatz zum § 13 des Statuts angenommen. Die Dividende darf 6% nicht übersteigen.

Potrzebna na wesele 11179
nauczycielka
W młodszej wieku z pozw. rej. do
dwójki dzieci; chłopczyk starszy
na wstąpił na wieloletnie do szkoły.
Zgłoszenia z dołącz. fotogr. oraz
opisem warunków uprasza
Stefania Jurkowska, Kreglewo
(Kreglewo Bez Bromberg).
Młoda panienka,
z obywatelskiego domu szuka po-
sady w antoku od 15. 11. jako po-
zakupca. Zgłoszenia proszę prze-
śłać do Eksp. Kurjera Pozn. pod
Nr. 11264.
Dzierżaw.
Nauczycielka poszukuje od
15. XI. lub 1. XII
pokoju meblow.
o ile możliwość słonecznego, w śró-
dmieście. Zgłoszenia z podaniem
cechy do ekspedycji niżej, pisma
pod nr. 11200.
Mogę polecić 11212
2 b. ładnie mebl. pokoje
kuchnię z osobnym wejściem) także
dla gminnej szkoły lub kształcącej
się panienki z całkowitem utrzyma-
niem. Wtedy zaręcza się su-
mienną opieką.
X. Cz. Bogacki mars. kolejarz
Nowy Rynek 16. II. piętro.

Kupna
Poszukuję kupna majątku
300-600 mg. dobrej ziemi
z kompletnym inwentarzem
Oferty z podaniem wpłaty i. t. p.
upraszam do ekspedycji niniejszego
pisma pod nr. 11112.
Poszukuje się kupna lub dzierżawy
domku z 2-3 morg. roli
Zł. przyjm. eksp. Kur. Poznański
pod nr. 11237.

Sprzedaże
Biały pudel pokojowy
mały, bardzo miły, czysty, natych-
miast do nabywania. Piśm. zgłosz.
A. P. do eksp. Kur. Pozn. 11242
Prawdziwe szwańcarskie
zegarki złote
Jamskie 8-18 karatowa z brylan-
tami, różnymi (dyamentami) 60-500
mk. we wielkim wyborze po cenach
okolicznościowych. 10936
Na życzenie wysyłam na okaz.
zegarmistrz
St. Zakaszewski, Kocyna.

Kupna
Poszukuję kupna majątku
300-600 mg. dobrej ziemi
z kompletnym inwentarzem
Oferty z podaniem wpłaty i. t. p.
upraszam do ekspedycji niniejszego
pisma pod nr. 11112.
Poszukuje się kupna lub dzierżawy
domku z 2-3 morg. roli
Zł. przyjm. eksp. Kur. Poznański
pod nr. 11237.

Sprzedaże
Biały pudel pokojowy
mały, bardzo miły, czysty, natych-
miast do nabywania. Piśm. zgłosz.
A. P. do eksp. Kur. Pozn. 11242
Prawdziwe szwańcarskie
zegarki złote
Jamskie 8-18 karatowa z brylan-
tami, różnymi (dyamentami) 60-500
mk. we wielkim wyborze po cenach
okolicznościowych. 10936
Na życzenie wysyłam na okaz.
zegarmistrz
St. Zakaszewski, Kocyna.

100 mk. nagrody
a doniesienie, kto w nocy ze środ-
24. na czwartek, 25. h. m. zabrat
z koczka w Swadzinie około
100 mk. przy szosie l-konny wó-
z biały, kartoflami z ozime
ziemi i pociąg z nim szosę
w stronę Jezio. 11257
Dominium Swadzin p. Sady
== SZAFKI ŻELAZNE ==
do wmurow. w rozmaite wielkości
oraz kotły stalowe dostarcza
zaraz firma
Ziętkiewicz & Mińcikiewicz
Poznań, ul. Nowa 8.

Wielce Czcigodnemu i Szanownemu Duchowieństwu oraz Przy-
jaciółom i Znajomym za wszystkie dowody współczucia okazanego
z powodu śmierci naszej najdroższej s. p.
Marji
serdeczne Bóg zapłać!
Florjan Ozdowski z synkiem, rodzice i rodzeństwo.
Charbin, 25. października 1917. 11230

W środę, dnia 24. b. m. o godzinie 8. wieczorem
zasnął nagle opatrzone s. p. Sakramentami nasza najuko-
chana matka i babka s. p.
Weronika z Baranowskich
Ussorowska
w 74. roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę
o godzinie 8 1/2 z domu żałoby przy ul. Długiej 4.
W ciężkim smutku pozostała
dzieci i wnuki.
Osobnych wiadomości nie wysła się. 11261

Biuro porady i pomocy prawnej
w sprawach sądowych, hipotecznych,
gminnych, reklamacyjnych oraz wnioskach
o wspar. wojenne i t. p. poleca
J. WOLINSKI, Poznań,
ulica Butelska nr. 11.
Przy listowych zapytaniach proszę załączyć najmniej
1 mk. 15 fen. w znaczku. 1060
W. KALISKI, ulica Berlińska nr. 5.

Urzednik
gospodarczy
na mniejszy folwark do prowadze-
nia całkowitego gospodarstwa pod
dyktando potrzebny zaraz. Zgło-
szenia przysłać
Filipowski, Cheist
p. Lautenburg W. Pr. 11140
Poszukuje się domowej
krawcowej
do szycia bielizny w małym mieście
Zgłoszenia przysłać ul. Wilhelm-
owska nr. 14 III p. 11140
Do biura księgarskiego przyjmie się
panienkę
węgla w polskiej korespondencji
umiejącą stenografować i pisać ma-
szyną oraz znaćcać cośkolwiek
z szuflad. Zgłoszenia z podaniem
warunków i wynagrodzenia proszę
prysłać ekspedycję niniejszego
pod nr. 11122.

Od 1. 1. 18. polecam
**rzadce-
administrators**
żonat. w średnim wieku, pierwszo-
rzędna s. p., wolny od wojakowości
Zgłoszenia przysłać ekspedycję
Kurjera Pozn. pod Nr. 11164.
Dobra krawcowa
poszukuje zajęcia na wsi lub na
provincji za wynagrodzeniem 2 mk.
z Zgł. do eksp. Kur. pod nr. 11169
Młoda inteligentna
panienka
z lepszego domu pisz. poprawnie
po polsku i niemiecku, także na-
ręcz. obez. z wypt. pragnie przy-
jść do eksp. Kur. Pozn. pod n. 11243.

3 uczni
przyjmie znaz 11239
Stefan Twardowski,
skład żelaza. St. Rynek 79.
Uczeń
który już przeszedł rok praktykował
na prowincji w drogerji i aptece
poszukuje miejsca dla ukończenia
studiów. Zgłosz. uprasza się do eksp.
Kur. Pozn. pod lit. W. Z. 11273.

ALT-POSEN
— Wieka Berlińska 5. —
przy moście Teatralnym
Codzien. wieczor. o godz. 7 1/2
wielki pierwszorzędny
program rozmaitości
Grete i Fred Endwikat
Rodzeństwo Petzold
Kity Deanos i partner
Grete Freitag
Rod ni 11026
Welda i Freda.
W niedzielę 2 przedstaw.
po południu o godz. 3 1/2
i wieczorem o 7 1/2.

SWIATŁA 40 godzin za
3 1/2 fen. (dzie-
niatka lit. nafty) wytwarza lampka
do regulow. kopułki. tuz mk 13.20.
Zł. mk 1.20, rez. knot 10, kopułki
30 fen. wyl. porta i opak. dost. firma
Ziętkiewicz & Mińcikiewicz
Poznań, ul. Nowa 8. 9795
Płacę najwyższe ceny
za stare meble, pianina,
kupuję całe urząd. hote-
lowe, pensjonatów, will
całkowicie spak. 11279
Kallmannsohn,
ulica Garnarska 3.

stancji, komend, komisji militarnych i wydziałów pułkowych może stworzyć armię, której duch wojenny i dzielność bojowa pozwolą nam osiągnąć przedstawieliem narodu rosyjskiego na przysiężnym zebnaniu ustawodawczym, że powstrzymaną zostanie ofensywa nieprzyjacielska. Kończąc nową moją prośbę, abyscie w późniejszej działalności wspomagali rząd i pracowali z nim razem.

Następnie zabrał głos minister marynarki Werderewski, oświadczając na wstępie, że w środku zainteresowania stoi obecnie Zatoka Ryska i z powodu floty baltycznej, której Rosja zapewnić musi wszystkie źródła pomocy i wszystkie środki techniczne, ażeby ona skutecznie spełnić mogła swój obowiązek. Słaba produkcja pracujących dla obrony fabryk i rozpręczenie w stosunkach komunikacyjnych pozostawiają w tym względzie dużo do życzenia. Trzeba więc robotnikom dobitnie uprzętniać nieodzowną konieczność pracowania dniami i nocą, ażebyśmy na wiosnę nie byli słabszymi niż obecnie. Admiral mówił następnie o wzajemnych stosunkach między oficerami a marynarzami i stwierdził, że w Rewlu są normalne, natomiast w Petersburgu bardzo napięte stosunki, gdzie przelano krew bratnią. Lecz winą nie leży ani po stronie marynarzy ani po stronie oficerów, lecz po stronie wrogów narodu, którzy pragną jego zrujnowania. Przechodząc do spraw karności, stwierdził admiral, że kwestia ta dzięki specjalnym warunkom służby marynarskiej i szczególnie jest zawiła. Odbił on narady z przedstawicielami załóg, którym przedstawił konieczność uregulowania po dobru kwestii karności. Proponując ta doznała wśród marynarzy żywego przyjęcia, którzy natychmiast zrozumieć całą wagę i żywotną konieczność. Minister zakończył temi słowami: Mam nadzieję, że sprawa karności ostatecznie rozwiązana zostanie na podstawie wzajemnego zaufania między marynarzami i oficerami na pokładzie wszystkich statków, jak to już się stało dobrowolnie na statkach, które wzięły udział w walkach w Zatoce Ryskiej.

Program ministra wojny Werchowskiego.

Petersburg, 24. X. (WTB.) Pet. Ag. Tel. donosi: W przedparlamentem minister wojny Werchowski wygłosił mowę wskazując na coraz to dalsze wzdrzanie się nieprzyjaciela w obszar rosyjski. Mimo to nieprzyjacieli nie może swojej woli narzucić Rosji, gdyż armia rosyjska zawsze jeszcze istnieje i do końca spełniać będzie swój obowiązek. Po ruchu Kornilowa stosunki między żołnierzami a oficerami doznały głębokiego wstrząśnienia. Także zaufanie wojsk do wyższej komendy zostało osłabione, gdyż pułki widziały żołnierzy maszerujących przeciw Rządowi Tymczasowemu. Dalszym powodem anarchii w armii rosyjskiej jest powołanie posiłków niekarnych, które przyczyniły się do rozkładu związków i do nierozumienia celów wojennych przez wojsko. Należy przeto zastosować zarządzenia, aby rozumiał je każdy żołnierz i każdy oficer. Minister wojny rozwodził się potem o swoim programie. Przedewszystkiem trzeba zwolenników Kornilowa zastąpić żywiołami pewnymi, aby komenda wyższa i wydziały pułkowe w duchu przyjaźni mogły rozpocząć pracę nad wznowieniem siły bojowej wojska. Zwolnienie roczników 1895. — 1898, nie osłabi siły bojowej.

Przy omawianiu trudności w dostawie żywności dla armii wspomniany potem minister wojny m. i., że ludność niektórych prowincji obfitujących w chleb, odmawia chleba wojsku. Wznowienie karności tylko wtedy będzie możliwym, jeśli przedstawiciele ludu sami wyjaśnią wojsku, że karność jest jedyną drogą zbawienia. Jako praktyczne zarządzenia w tej dziedzinie rząd przedłoży przedparlamentowi nagły projekt ustawy, według której wybieralne sądy dyscyplinarne zostaną ustanowione u pułków poszczególnych, które mają załatwić wszelkie procesy przed upływem 48 godzin. Zaprowadzi on także system kar pieniężnych, który godzić będzie w pułki jako całość. Urlopy, żołd i racje żywnościowe w takich pułkach mają doznać znacznych ograniczeń.

Aleksiejew o położeniu w kraju i armii.

Petersburg, 24. 10. (WTB.) Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: General Aleksiejew powiedział m. i. w Parlamencie Tymczasowym: Rosja przechodzi nadzwyczajny przykry i twardy okres, który zawdzięcza upadkowi ducha narodowego, spowodowanemu przez myśl zabójczą, że nie jesteśmy już zdolni wojny dalej prowadzić i że nam bardzo potrzebnym jest pokój natychmiastowy. Lecz pokój taki byłby dla Rosji zgubnym, gdyż nie wznowiwszy normalnego życia gospodarczego, nie postarawszy się o chleb i opał, nie zapewniwszy sobie bezpieczeństwa publicznego, Rosja znikłaby z szeregu wielkich mocarstw, od których zależy rozwiązanie spraw europejskich. Aleksiejew stwierdziwszy zniweczenie karności militarnej, zanik zapału i zmniejszenie zdolności bojowej wojsk, powiedział: Armia wśród obecnych w kraju istniejących warunków, na kraj liczyć nie może, aby wzmoż się i znów karność odzyskać, lecz musi pomóc sobie sama.

Na dzisiejszym posiedzeniu Parlament wybrał wydział obrony narodowej, składający się z 41 członków.

W sprawie powrotu do kraju.

Kopenhaga, d. 16. października 1917.

Centralny Komitet Obywatelski wystąpił do rządu w dniu 1. czerwca r. b. o to, by wy-

dał on mieszkańcom Królestwa Polskiego paszporty na powrót do kraju. Rząd przekazał daną sprawę komisji Likwidacyjnej, dzięki której sprawa otrzymywania paszportów do Królestwa została rozwiązana pomyślnie. Otrzymanie takich paszportów należy obecnie występować do komisarzy rządowych w każdej gubernii lub do biur naczelników miejscnych („gradonaczalstwa“) w większych miastach. Paszporty takie otrzymywać mogą mężczyźni po 43 latach i chłopcy do 16 lat, oraz wszystkie osoby płci żeńskiej.

Ale otrzymanie paszportu ze strony rządu osoby płci żeńskiej.

Ale otrzymanie paszportu ze strony rządu

zuje.

Trzeba mieć jeszcze prawo wjazdu do Kró-

lestwa od władz okupacyjnych.

Dotychczas o takie prawo starali się interesowani w Sztokholmie, często z dobrym skutkiem. Obecnie ta droga jest prawie niemożliwa, bo Szwecja odmawia prawa przyjazdu do Szwecji na czas dłuższy podróżnym przybywającym z Rosji, z wyjątkiem tych, którzy są w przejeździe. Brak prztem mieszkań i drożyzna w Sztokholmie uniemożliwiają prawie zupełnie wycekiwanie w Sztokholmie miesiącami całami na uzyskanie pozwolenia powrotu od władz okupacyjnych.

Centralny Komitet Obywatelski już w czerwcu r. b. przewidział te trudności i zwrócił się do Głównej Rady Opiekuńczej w Warszawie, by ta wyjednała u władz okupacyjnych taką procedurę, która umożliwiała dla osób, pragnących powrócić do kraju, otrzymywanie od władz okupacyjnych pozwolenia na powrót do kraju przed wyjazdem z Rosji.

Obecnie we wrześniu ta sama sprawa była omówiona w Sztokholmie i postawiona na drogę konkretnych pertraktacji, które w ciągu jednego do dwóch miesięcy powinny dać już wyraźny rezultat.

Gdy tylko zapadnie w odpowiedniej instancji ostateczna decyzja, o czym ogół zostanie osobno powiadomiony, wówczas osoby pragnące powrócić do kraju, znajdą u wszystkich pełnomocników instruktorów C. K. O. potrzebne schematy, druki i wzory podań, które będą mogły podpisywać, wypełniając potrzebne formalności. Podania takie będą następnie komunikowane władzom okupacyjnym dla otrzymania odpowiedzi.

Dopiero w razie otrzymania przychylnej odpowiedzi co do możliwości wjazdu do kraju będzie dla każdego pragnącego powrócić celem starać się o paszport rosyjski na wyjazd do Królestwa.

Wynik starań C. K. O. o to, by osoby pragnące powrócić do kraju, mogły otrzymać wiadomość o pozwoleniu na wjazd do Królestwa przed wyjazdem ich z Rosji, oczywiście, dziś jeszcze nie da się zgóry określić i dlatego też C. K. O. na razie podaje o tem do wiadomości, ażeby osoby, pragnące powrócić do kraju zaczęły obecnie na ten wynik. (K.)

Polacy w Rosji.

Infanty — do Rady Polskiej. Rada Polskiego Zjednoczenia Międzypartyjnego otrzymała od Rady Polskiej na Infantach komunikat treści następującej:

„Polski wiec na Infantach, wysłuchawszy 18. sierpnia sprawozdania delegatów naszej Rady na Zjazd Moskiewski i solidaryzując się jednomyślnie z uchwałami powziętymi 26. lipca wita powstanie Polskiego Zjednoczenia Międzypartyjnego.

Wzywając rodaków do jedności, rozważi i pracy, wiec wyraża wiarę w świetlaną przyszłość narodu, który pomimo półtorawiekowej niewoli okazuje się godnym spadkobiercą tradycji Jagiellowych.

Na posiedzeniu Rady Polskiej na Infantach, odbytem w Rzeży w dniu 18. sierpnia br. na delegata tej Rady do Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego został wybrany p. Henryk Dymarski. (K.)

Oświadczenie p. Jarońskiego. Poseł Wiktor Jaroński wystosował do p. Aleksandra Lednickiego pismo następujące:

Do J. W. Pana Prezesa Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego.

Solidaryzując się w zupełności z listem PP. Czetwórkowskiego, Grabskiego, Mrozowskiego i Zdzichowskiego, wysłanym do W. Pana i ogłoszonym w prasie w dniu 22. września r. b. zawiadamiam, że składam swój mandat do Komisji Likwidacyjnej. Wiktor Jaroński.

Rok Kościuszkowski.

Wągrówiec. O obchodzie Kościuszkowskim donoszą nam jeszcze: Do uzupełnienia programu i uświetnienia wieczoru przyczynili się „Prolog“, układu ks. prob. Nawrowskiego, wygłosiła p. Kossobudzka ze Smuszewa podniosłym i dwięcym głosem. Następnie odśpiewał chór pod batutą p. Marji Wierzejewskiej kantatę 4-głosową ks. Kleina, wycienioną subtelnie i z uczuciem. Zasluga to dyrygentki, która mimo braku sił odpowiednich, spowodowanego przez wyjątkowość się ze swego zadania znakomicie. — Dwie deklamacje wygłoszone pięknie przez panie Ewertową i Wierzejewską „Pogrzeb Kościuszki“ i „Bitwa Racławicka“ przyczyniły się do uświetnienia wieczoru. Akompanjament do śpiewu i skrzypiec wykonał dyskretnie na fortepianie pp. Dunajski i Ola Chrzanowska. P. Dr. Kulinska zajęła się żywym obrazem. Obchód zakończono wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę“. Następnego dnia zakończono uroczystość w ko-

ściele kantatą ks. Kleina pod dyktando p. Wierzejewskiej i wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę“.

Uczestnik obchodu.

Z Oberhausen (w Nadrenji) piszą nam: Do tych, którzy nie stracili narodowości na obczyźnie, owszem pielęgnują wszystko, co polskie, należa nie na ostatnim miejscu polacy w Oberhausen (w Nadrenji). Dowodem tego był obchód, który urządzili ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki komitety zjednoczonych towarzystw polskich w Oberhausen. Z bliska i z daleka napływały niezliczone tłumy w niedzielę, 21. bm. po południu o godz. ¼4 do kościoła Serca Jezusowego, którego, choć największy w mieście, wszystkich polaków ledwie zdołał pomieścić. Na ambonę wstąpił zaproszony z Morzewa ks. prob. Smoliński. Przedstawił w wymownych słowach cnoty Kościuszki i gorąco wzywał do ich naśladowania. Ukochanie naszej nieszczęśliwej ojczyzny, złożenie na jej ołtarzu wszystkich sił i zdolności, objęcie się wezłem wzajemnej braterskiej miłości, utwierdzenie się we wierze, że Polska zmartwychwstaje i zawsze żyć będzie, oto wawrzyny, które dzisiaj polakom nieść należy na grób Naczelnika, oto holdu mu oddanie najodpowiedniejsze. Podniesieni na duchu i pokrzepieni ufnością w lepszą przyszłość, opuściliśmy po nabożeństwie, odprawionem przez tegoż samego księdza, kościół, aby podążyć na salę „Union“. Tutaj nasamprzód powitał gości p. Ryba, podając program dalszej uroczystości, na który się składały śpiewy towarzystw „Lirv“ i „Kościuszk“, deklamacje, przedstawienie teatralne: „Matka żyje“ i przemowę ks. prob. Smolińskiego i p. Dr. Piechockiego. Amatorzy wywiązali się świetnie ze swych zadań, a mówcy w dłuższych i treściwych przemowach dali pogląd na życie i czyn Kościuszki, oraz zachęcali do tego, by się wszyscy w obywatelskim życiu na nim wzorowali, by zwłaszcza tutaj na obczyźnie nie zapominali, że należą także do wspólnej naszej Matki Polski, równo wobec niej mają obowiązki. Cały przebieg uroczystości był poważny, powściągliwy i rzetelny, a trudno było się powstrzymać od wzruszenia, gdy na zakończenie lud polski odśpiewał potężnym głosem modlitwę: „Boże coś Polskę“ i „Z dymem pożarów“.

Za tak wznieście chwile, które nas mwały zawiodły w strony ojczyzny, serdeczne podziękowanie należy się przedewszystkiem czcigodnemu księdzu prob. Smolińskiemu z Morzewa, oraz p. Dr. Piechockiemu z Gelsenkirchen, dalej p. Dr. Holzerowi, p. Smolińskiemu, p. Rybie z Oberhausen, którzy nie szczędzili trudów i mozołów, by obchód przygotować, a nie mniej wszystkim tym, którzy występem swym lub w inny sposób do uświetnienia wspaniałej uroczystości się przyczynili.

Jeden z uczestników.

Z wydawnictw Kościuszkowskich. Piszą nam ze Lwowa 12. bm.: Broszura Dr. Ireny Pannenkowej p. t. „Kościuszk“, wydana przed kilku dniami przez „Książnicę Polską Tow. Naucz. Szkół Wyszczeh“ we Lwowie w nakładzie 10 000 egzemplarzy, znalazła takie wzięcie, że dziś już cały nakład jest wyczerpany. Do powodzenia tej broszurki przyczyniła się zarówno treść, odpowiadająca nastrojowi chwili, jak i niemiernie wytworna szata zewnętrzna. Wobec tego przysługuje „Książnica“ bezwzględnie do drugiego wydania tej książeczki. Godzi się prztem wspomnieć, że wykonanie tej broszury jest pewnego rodzaju rekordem w produkcji księgarskiej. W środę wieczór otrzymała „Książnica“ propozycję wydania jej. W poniedziałek najbliższy była książka już w handlu, a w sobotę wyprzedana. — Nowe wydanie ukaże się w tej samej szacie co pierwsze.

Uroczystości Kościuszkowskie we Włoszech. W Medjolanie odbędzie się w ciągu listopada wielkie uroczystości ku czci Kościuszki przy współudziale oficjalnych kół włoskich. Podobne uroczystości zapowiedziano również w Florencji i w Rzymie, w Turynie i w Bolonii. Prasa włoska zamieściła liczne artykuły o naszym Naczelniku tudzież obszernie opisy obchodów w Rapperswilu i Sohrze.

Obchód Kościuszkowski w Bułgarii. Z Sofji otrzymał Naczelny Komitet Narodowy doniesienie od swego przedstawiciela pod dniem 20. bm.:

„Dziś w kościele katolickim w Sofji uroczyste nabożeństwo za Kościuszkę. Obecny król Ferdynand z obydwu synami, prezes ministrów Radosławow z całym gabinetem, generalissimus Żekow, szef kancelarii królewskiej Dobrowicz, marszałek dworu, przedstawiciel ministerstwa wojny, ciał uniwersyteckie, akademja umiejętności z prezesem na czele, konsul austro-węgierski w Sofji, cała kolonia polska. Po nabożeństwie zawezwał król Ferdynand przewodniczącego kolonii polskiej p. Soczyńskiego, omawiał z nim dłuższy czas obecne położenie w Polsce. Król Ferdynand w czasie rozmowy mówił o swej przyjaźni dla Polski i między innymi wskazał order Białego Orła, zawieszony na swej piersi.“

Widzimy więc, że obchody na cześć Kościuszki odbywają się nie tylko na ziemiach polskich, ale i wśród synów, a biorą w nich udział osobistości urzędowe, jak np. w Szwajcarii i w Moskwie, dokąd przybył ambasador amerykański de Francis wraz z personelem całego poselstwa z Petersburga; niemniej uwydatniło się to w Sofji, gdzie nawet — jak wynika z powyższego doniesienia — uczestniczył sam król w uroczystości. Widać z tego z jednej strony, jaką cześć powszechną otaczają Kościuszkę w świecie całym, i jakie znaczenie z drugiej strony posiada imię Polski daleko poza swymi granicami wśród obcych narodów. Zwa-

ższa oficjalny charakter uroczystości w Bułgarii, sprzymierzonej przecież z Niemcami, po-dziela może otężeć ją na prasę hakatystyczną-wszecchniemiecką, która nawołuje — jak »Posener Tagebl.« — władze tutejsze do zabrania tych obchodów, upatrując w Kościuszkę tylko »rewolucjonistę i tego, co walczyło« przeciwko wojskom pruskim. Bzdury te, dowodzące nieuctwa, tak bezdenne, że zadziwia nawet w piśmie takim, jak »Posener Tageblt«, powtórza ten szacowny organ ponownie w numerze wczorajszym w artykule sążnistym, który pozostawimy bez odpowiedzi, gdyż na złą wolę żadne argumenty nic nie poradzą.

Echa zgonu Kościuszki.

Pierwsza wiadomość o śmierci Kościuszki, zamieszczona w równym prawie brzmieniu w pismach polskich, wychodzących w 1817 r.:

W Solothurnie umarł d. 15. bm. sławny Polski Jeneral Kościuszk. Od kilku lat żył on oddalony od wielkiego świata, bawił się jedynie czytaniem, przestawał na obcowaniu z kilkoma przyjaciółmi i całą swoją szczęśliwość zasadzał na dobre czynieniu. W ostatniej woli swojej pamiętał szczególnie o ubogich i żądał, aby przy prostym obrzędzie pogrzebowym przez nich był do grobu zaniesiony.

W kilka dni później powtórzyły pisma polskie — za »Gazetą Warszawską« — następujące wezwanie do uczczenia pamięci bohatera:

„Zagraniczne gazety doniosły nam o śmierci Jenerala Kościuszki. Natychmiast za powziętą o tem wiadomością szanując jego pamiętkę wdzięczni polacy znaczną złożyli tu składkę na sprawienie za duszę jego żalobnego nabożeństwa. Ten zapał dobrowoli i ta jedyna nagroda, którą jeszcze dać możemy słusnie wstawionemu Rycerzowi, zapewne od równie go cenić umiemych i w innych częściach Polski naśladowane będą.“

Obchody żałobne ku czci Kościuszki odbyły się w następujących miejscowościach: W Wilnie 10. listopada oraz 10. 11 i 13 grudnia naboż. katolickie, 11. grudnia nabożeństwo ewangelickie, 10. grudnia naboż. mahometańskie dla tatarów polskich, w Kownie 10. listopada, w Kiejdanach 14. list., w Warszawie 15. list., w Szawłach i Trokach 17. list., w Poniewieżu 23. list., w Krakowie 24. list., 11. grudnia, w Miechowie i Wilkomierzu 29. listopada, w Paryżu 1. grudnia, w Wołkowysku 8. grudnia, w Czechochowie 10. grudnia, w Szkalbmierzu 11. grud., w Poznaniu 11. i 19. grud., w Nowogródku 13. grudnia, w Kocku 16. grudnia, w Kalwarii (w Augustowskim) 22. stycznia, w Telszach w końcu listopada (data dokładna nieznana, Najbliższe obchody żałobne odbyły się na Litwie, w ściślejszej oczywiście Kościuszk).

Opis nabożeństwa żałobnego pogożone Kościuszki, odprawionego w meczecie mahometańskim w Wilnie. Na dniu 21. grudnia 1817 roku odprawiono się żałobne nabożeństwo wzniesienia mahometańskiego w meczecie na przedmieściu wileńskim Łukiszkach za duszę nieśmiertelnej sławy rycerza Tadeusza Kościuszki przy licznej zgromadzeniu JO. Księcia Lubieckiego, Gubernatora Wileńskiego, JWW. Marszałków Gubernjalnych: Roppa i Römara oraz wielu innych JJO. JWW. i WW. Wysoko Szanownych Obywateli, Dam Przeczaynych także i z wowskowych wysokich rang oficerów z narodu Tatarskiego, całej parafji obywateli. Z innych powiatów przybyli tegoż narodu Kniazowie, Murzowie jako to były szef Podpułkownik Ulan Polański, kapitan Kryczyński, Pułkownikowicz Karwki, Choraży Ulan. Przy którym nabożeństwie teje parafji Molla, Daniel Szablowski przemówił po polsku w te słowa: „Bracia Muzulmanie! nieodrodni synowie tej Ojczyzny, na której mieszkacie! Nie trzeba Wam wliczać nieskazitelnych cnot, mestwa i zasług Wielkiego meza, Tadeusza Kościuszki, bo będąc pod komendą jego patrzeliście na to i z nim razem walczyliście za Ojczyznę. A kiedy podobalo się Bogu zawołał go do wieczności, znajdzie tam towarzyszy swoich i podkomendnych, my na tym świecie na moment pozostali młodzi się za duszę jego i wszystkich tych, którzy w obronie ojczyzny na placu boju polegli.“

Modlitwa za Kościuszkę z arabskiego na język polski przetłumaczona:

Boże jedyny, stworzycielu nieba i ziemi, wszędzie przytomny, wiadomy wszystkim skrwiości ludzkich, nad miłosierdziem miłosierny, winy odpuszczający, proszę przymijaj wszystkich tych, którzy cię za Boga i Pana wyznają! Wysłuchaj nasze modły, odpuść ułomności i grzechy Tadeuszowi Kościuszkę i wszystkim tym, którzy za Ojczyznę polegli a daj im miejsce w Królestwie niebieskim między młótnikami swymi. O co się z duszy i serca pokornie prosimy.

Na listopad i grudzień

prosimy zawczasu odnowić przedpłatę na pocztę. Abonament na oba miesiące wynosi mk. 2,40 a z odnoszeniem do domu mk. 2,68.

Światło ześrodkowane

Osram-Azo

Napełnione szlachetnym gazem — do 2000 watów

Nowe modele żarówek:
Osram-Azola
napełnione gazem
25 i 60 watowe
Prawdziwe tylko z wytwórczym napisem OSRAM na kuli szklanej.